



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROR II.

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 29 WRZEŚNIA 1946 ROKU

Nr 269 (460)

Spółdzielczość filar nowego ustroju

Milionowe rzesze członków i pracowników ruchu spółdzielczego przygotowują się do nowego dorocznego święta, które w tym roku obchodzone będzie w całej Polsce w dniu 29 września.

Będzie to drugi obchód Dnia Spółdzielczości w odrodzonej Polsce.

Zorganizowany ruch spółdzielczy zadokumentuje w tym dniu swoją wolę i siłę w walce o stworzenie mocnych podwalin nowego ustroju gospodarczego, opartego na zasadach sprawiedliwości społecznej. W dniu tym dokonają spółdzielcy odbudowy naszego gospodarstwa narodowego, zniszczonego przez wojnę i okupację hitlerowską.

Od twardej i żmudnej pracy pionierskiej w okresie przedwojennym, spółdzielcy przechodzą obecnie do pełnej realizacji swych idei.

I jeżeli przed wojną święto spółdzielcze było manifestacją walki o nowy ład społeczno-gospodarczy, to obecnie ruch spółdzielczy jest już na pewnej drodze do urzeczywistnienia tego celu.

W bezładzie i chaosie gospodarki kapitalistycznej, w której motorem działania była jedynie chęć zysku, kształtowała się świadomość mas ludowych, idea przebudowy ustrojowej i stworzenia nowego porządku społeczno-gospodarczego, którego motorem działania byłby nie zysk osobisty, lecz interes zbiorowości i potrzeby społeczeństwa.

Idea ta znajduje dziś swe urzeczywistnienie w realizowaniu modelu gospodarczego Polski Ludowej, w którym spółdzielcze formy gospodarcze odgrywają poważną rolę.

Ruch spółdzielczy, jakkolwiek był jeszcze i przed wojną ruchem masowym, nie miał jednak poważnego wpływu na kształtowanie się stosunków gospodarczych w kraju ze względu na wrogą postawę kapitalistów i ówczesnych rządów, które ze zrozumiałych przyczyn hamowały rozwój tego ruchu, pozwalając mu jedynie wegetować w ramach państwa obszarników i kapitalistów.

Dopiero w roku 1944, z chwilą powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego nastąpił zasadniczy zwrot w dziejach polskiego ruchu spółdzielczego, powstały warunki dla wypełnienia przez spółdzielczość jej właściwej roli w dziele tworzenia nowego życia gospodarczego.

Pierwszy Kongres Spółdzielczy w Lublinie odbywał się na długo przed zakończeniem wojny, w czasie, gdy większość ziem polskich leżała pod jarzmem okupacji hitlerowskiej. Nie mniej Kongres ten spełnił wielką rolę, jednocząc ruch spółdzielczy w jedną centralę gospodarczą, stwarzając tym samym podstawę do szybkiego i celowego działania. Od tego momentu datuje się olbrzymi rozwój spółdzielczości.

W ciągu niespełna dwóch lat kraj został pokryty wielką siecią spółdzielni wszelkich typów. Przez przystąpienie spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej do Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem”, dokonano się niedawno całkowite i pełne zjednoczenie ruchu spółdzielczego.

Zrzeszeni w szeregach ruchu spółdzielczego producenci i konsumenci we wspólnym działaniu organizują wymianę — w myśl interesów państwa i potrzeb świata pracy — robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Spółdzielczość staje się prawdziwym pomostem pomiędzy miastem i wsią, społecznym narzędziem wymiany produkcji przemysłu i rolnictwa. Przemysł państwowy i spółdzielczość dostarcza w ten sposób swych wyrobów ludności wiejskiej, a wieś dostarcza miastu surowców i żywności.

NOWE WOJSKA BRYTYJSKIE

przybyły pacyfikować Grecję Ostrożny wjazd Jerzego Glucksburga do Aten

London (obst. wł.). Prasa londyńska donosi, że w dniu powrotu króla przedstawiała stolica Grecji nieoczekiwany widok. Na trasie przejazdu króla skupione były liczne oddziały policji w pełnym uzbrojeniu. Na dachach domów ustawiono karabiny maszynowe. W ten sposób strzeżony król odbył wraz z członkami swej rodziny przejazd przez główne ulice miasta, na których powiewały sztandary królewskie z napisem: „Miłość mojego narodu jest moją potęgą”.

Podczas uroczystości, na których byli obecni członkowie korpusu dyplomatycznego, nie było żadnego przedstawiciela poselstwa jugosłowiańskiego, ani

charge d'affaires radzieckiego. Również przywódca partii republikańskiej Themistokles Sofulis nie przybył na uroczystości.

Po zakończeniu uroczystości udał się „król” do pałacu królewskiego.

Nowy Jork (PAP). Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” donosi z Aten, że do Grecji przybyły z Bliskiego Wschodu świeże oddziały wojsk brytyjskich. Oddziały te wylądowały w szeregu portów greckich — przede wszystkim w Salonikach — i zostały skoncentrowane w Tessalii i Macedonii.

Passionaria woła o pomoc dla umęczonego ludu Hiszpanii

Praga (PAP). Dolores Ibarruri (La Passionaria) przesłała do Centralnego Komitetu Wykonawczego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej telegram następującej treści:

„Towarzysze! Wiadomości nadechodzące z Hiszpanii mówią o wzroście terrorku rządu wobec narodu. Falangści

niosą zniszczenie rodzinom rolników. W ubiegłym tygodniu setki rolników z prowincji Toledo zostały uwiecznione i poddanych męczarniom. Wrog faszyzmu bohater Celestino Uriarte znajduje się w Gijon w niebezpieczeństwie życia. Wzywamy naród demokratyczny, by uczynił wszystko w celu zlamania terrorku barbarzyńskiego reżimu Franco”.

STRASZNA KATASTROFA

Zderzenie pociągów na Dworcu Kaliskim 13 osób zabitych, kilkadziesiąt rannych

Wczoraj, o godzinie 5.50 rano na dworcu Kaliskim wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Na czekający na wjazd na stację pociąg osobowy z Wrocławia Nr 534 wpał po-

ciąg pospieszny idący z Jeleniej Góry Nr 502. Skutki zderzenia były straszne. Dwa ostatnie wagony pociągów osobowego Nr 534 zostały zupełnie zdruzgotane, parowóz pociągu po-

spiesznego wyleciał z szyn i poleżył się na bok na nasypie.

NA MIEJSCU WYPADKU

Za:az po otrzymaniu pierwszych wiadomości udajemy się na miejsce wypadku. Katastrofa miała miejsce o jakieś 300 metrów przed stacją. Na torach pełnią straży posterunki straży kolejowej i milicji.

Na miejscu katastrofy zastajemy szczątki rozbitych wagonów. Właściwie pozostały z nich tylko drzazgi. Gdzieś w dole leżą wyrwane drzwi przedziału, masa szkła, powyginane żelazne części podwozi i karoserii. Tor są już zgrubsza uprzątnięte. Pracują tylko dźwigi nad podniesieniem przewróconego na bok parowozu. Pod jego żelaznym cieleciem spoczywają jeszcze trzy ofiary. Z nasypu widać przygniecione zwłoki jakiejś kobiety (dalszy ciąg na str. 5-ej)

Spisek w południowej Persji

przygotowany był przez agentów obcego mocarstwa

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Teheranu, że do stolicy nadchodzą wiadomości o szczegółach wykrytego i zlikwidowanego ostatnio spisku przeciwko rządowi.

Organizatorami spisku byli gubernatorowie południowych prowincji Iranu, którzy opracowali plan przewrotu wspólnie z niektórymi przedstawicielami obcych mocarstw.

Plany przewidywały powstanie plemion bachtiaryjskich i kaszkajskich, opanowanie prowincji południowych, proklamowanie niezawisłości Chuzista-

nu, a następnie pochód zbrojny na północ w celu obalenia rządu centralnego w Teheranie. Agenci obcego mocarstwa mieli zaopatrzyć spiskowców w broń. Prócz tego prowadzili oni propagandę przeciwrządową wśród plemion południowego Iranu, podburzając je do zbrojnego wystąpienia.

Spisek jednak został wykryty, a organizatorzy jego aresztowani. Dziennik „Rachbar” pisze, że agenci obcego mocarstwa przygotowywali oderwanie od Iranu Chuzistanu, Farsu, Kermanu i Ispahanu.

Oglądając się na miniony krótki okres działalności ruchu spółdzielczego w nowych warunkach i wykonywania przezeń nowych zadań, możemy sobie śmiało powiedzieć, że spółdzielczość dokonała olbrzymiego wysiłku i dzięki swym osiągnięciom staje się jednym z głównych filarów naszego nowego ustroju demokracji gospodarczej.

Hasłem Dnia Spółdzielczości powinna być dalsza rozbudowa spółdzielczości, bezwzględne zwalczanie wyzysku, odbudowa zaufania do ruchu przez

wzmocnienie więzów z dotowymi szeregami ruchu, rozluźnienie do tych szeregów nowych licznych zastępów robotników, chłopów i pracowników umysłowych, a by wspólnie z milionami ludzi pracy kroczyć naprzód ku wielkiej przyszłości ruchu spółdzielczego i państwa.

Stanisław Bieniek
Wiceminister Rolnictwa
Prezès Rady Nadzorczej
„Społem”

Dzisiejszy Solenizant



Marszałek Polski
Michał Rola-Żymierski

Anglia zwraca okręty polskie

LONDYN (PAP). Władze brytyjskie ogłosiły, że dnia 29 września zwracają przedstawicielom rządu polskiego następujące morskie jednostki wojenne: „Krawcowiak”, „Słazak”, „Piorun”, „Conrad”, „Burza” i „Wilk”.

SZOSTA
AKCJA PREMIOWA
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”
Kupon Nr 29

BEVIN WRÓŻY POGODĘ i stwierdza, że jest tego samego zdania co generalissimus Stalin

LONDYN (Obł. wł.). Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin wygłosił w piątek przemówienie na zgromadzeniu, zwołanym w jego okręgu wyborczym w Wandsworth. W przemówieniu tym brytyjski minister spraw zagranicznych powiedział m. in.: „Generalissimus Stalin ostatnio stwierdził, że nie przewiduje, aby nowa wojna zagrażała światu. Jestem tego samego zdania i nie znam nikogo, kto by dążył do nowej wojny. Istnieje nadzieja, że konferencja pokojowa w Paryżu zakończy swe prace za tydzień lub dwa. Należy spodziewać się, że wyniki jej będą pomyślne i że następnym zostaną podpisane traktaty pokojowe dla Niemiec i Austrii.

Istnieje jeszcze wiele problemów na Środkowym Wschodzie, Palestynie i innych częściach świata, które nastrożają duże trudności. Sądzę jednak, że chmury nieco rozproszyły się. Wiele napiętości i przesądów należało przewycelować dla ugruntowania pokoju. To było i jest w dalszym ciągu moim zasadniczym dążeniem. Powrócę na konferencję pokojową i w nowym duchu oraz z nowym podejściem do zagadnień zabiorę się do roboty. Zobaczymy jak potoczą się sprawy. Zdaje sobie doskonale sprawę, że muszę być nadzwyczaj ostrożny, ponieważ, o ile popełnię błąd, i jeżeli rząd, do którego należę,

poweźmie błędne decyzje w sprawach zagranicznych, placę za to będzie w dalszej perspektywie nie pokolenie współczesne, ale te, które się jeszcze nie narodziło.

Mam nadzieję, że gdy opuścę zajmowane stanowisko, nie pozostawię po sobie nic, co by przyczynić się mogło w przyszłości do wywołania nowej wojny.

Mołotow konferuje z delegacją rządu hinduskiego

PARYŻ (PAP). Sekretarz Ligi Indyjskiej w Londynie i specjalny przedstawiciel tymczasowego rządu indyjskiego Krishan Menon odbył w sobotę 2-godzinny konferencję z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Mołotowem.

Rzecznik indyjski oświadczył, że omawiano sprawy stosunków radziecko-indyjskich. Rzecznik dodał, że wysłannik Indii złoży dokładne sprawozdanie Panditowi Nehru.

Kontrola broni atomowej jest niezwykle trudna. Oświadczenie Komisji Kontrolnej ONZ

Nowy Jork (obł. wł.). Komisja naukowo-techniczna przy komisji ONZ do spraw energii atomowej opublikowała w sobotę sprawozdanie, w którym podkreśla nadzwyczajną trudność w reżymie kontroli nad produkcją energii atomowej.

Jak wiadomo, sprawozdanie to zostało jednomyślnie przyjęte przez wszystkich członków komisji. Sprawozdanie stwierdza m. in.: „Wydobyte

i produkcja thorium i uranu może mieć miejsce również w fabrykach, znajdujących się z dala od kopalń. Tylko zastosowanie najbardziej kontrolowanej gwarancji przeciwko wynoszeniu z tych fabryk oczyszczonych związków chemicznych w celu potajemnej produkcji broni atomowej.

Urządzenia, niezbędne do produkcji broni, są stosunkowo niewielkie, przy czym produkcja zabiera niewiele

Nowy ambasador ZSRR w Anglii

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że ambasador radziecki w Kanadzie Georij Nikołajewicz Zarubin został mianowany ambasadorem ZSRR w Wielkiej Brytanii.

Ambasador Zarubin był pierwszym przedstawicielem dyplomatycznym Związku Radzieckiego w Kanadzie. Objął on swe stanowisko w marcu 1944 r. Poprzedni ambasador radziecki w Londynie Feodor Gusiew jest obecnie członkiem delegacji radzieckiej na Konferencję Pokojową w Paryżu. Ma on powrócić do Moskwy i objąć stanowisko wiceministra spraw zagranicznych, jako następcę min. Litwinowa.

PSL poza nawiasem życia Stronnictwa demokratyczne o bloku wyborczym

WARSZAWA (PAP). Korespondent polityczny PAP zwrócił się do przedstawicieli władz partii demokratycznych z prośbą o wypowiedzenie się na temat uchwały z dnia 26.9 br. o utworzeniu bloku wyborczego 4-ch stronnictw, oto wypowiedzi:

Imieniem PPS sekretarz generalny CKW poseł Cyraniewicz oświadczył m. in.: na skutek stanowiska PSL, bloku 6-ciu nie ma, wybory natomiast oczywiście będą. PPS mówiła zawsze jasno i wyraźnie we wszystkich uchwałach Rady Naczelnej: jeżeli nie będzie bloku 6-ciu — będzie blok 4-ch. Ten blok 4-ch to nie żadna kombinacja wyborcza, to jest także koncepcja. Zrodził ją manifest PKWN, wśród ogromnych trudności i sprzeczności, nielających wówczas Polskę. Ta koncepcja swój egzamin historyczny zdała. Nie ma dla Polski innej polskiej koncepcji, jak budowanie przyszłości na gruncie Manifestu PKWN i to przede wszystkim przez siły, które dotychczas wśród niebywale ciężkich warunków ten Manifest wprowadziły w życie. PPS jest w pełni świadoma swojej roli w dążeniu do zapewnienia Polsce spokoju wewnętrznego niezbędnego dla ugruntowania naszej niepodległości. W tej chwili taką drogą staje się blok czterech, którego trzon stanowi niewątpliwie PPS i PPR.

Imieniem Stronnictwa Pracy prezes zarządu głównego wiceminister Widy-Wirski: Stronnictwo Pracy jest powołane z całej swojej tradycji, jako ruchu chrześcijańsko-społecznego i narodowo-robotniczego do uczestnictwa w praktyce doniosłej zasady „pogodzenia zdrowej rewolucyjnej treści czasu z wiarą ludu polskiego”, dlatego stanowimy stronnictwo umiarkowane, stronnictwo środka, dążąc do normalizacji życia publicznego, do spokoju gospodarczego na gruncie już przeprowadzonych i niezbędnych reform, do ugruntowania roli sektora prywatnego, przewidzianej ustawami — stanęliśmy konsekwentnie na stanowisku bloku wyborczego 6-ciu stronnictw.

Imieniem PSL Nowe Wyzwolenie przewodniczący głównego komitetu organizacyjnego pos. Reki:

Anzkołwiek Nowe Wyzwolenie, dążąc do skupienia wszystkich sił, popierało w zasadzie koncepcję bloku, to jednak odrębne pojęcie PSL do wyborów stwarza dla PLS Nowe Wyzwolenie sytuację, wobec której musi się ustosunkować. Kierownictwo PSL Nowe Wyzwolenie, doceniając wagę problemu w ciągu najbliższych dni określi swe stanowisko.

Imieniem Stronnictwa Ludowego wypowiedział się sekretarz generalny NKW — pos. Korzycki: „pragnę stwierdzić, że Stronnictwo Ludowe zawsze wyrażało swe zdecydowanie pozytywne stanowisko co do bloku wyborczego, uważając, szczególnie w obecnym okresie odbudowy za szkodliwe wszelkie formy rozbijania jedności narodowej w ogóle a jedności wsi w szczególności — Z tego też względu szczerze pragniemy, by i PSL weszło do bloku. Dziś nie mamy już złudzeń, że PSL bloku nie chce, co jednak nie znajduje odpowiednika w pozycji mas chłopskich, stojących jeszcze przy PSL.

Imieniem PPR członek CK tej partii pos. Bieńkowski mówi: Uchwała 4-ch stronnictw zakończyła dość długi okres, w którym obóz demokratyczny dawał możliwość PSL włączenia się do wysiłków całej demokracji polskiej, do zespolenia swych sił w pozytywnej pracy dla Narodu i Państwa, a tym samym odcięcie się raz na zawsze od jawnej i podziemnej, wewnętrznej i obcej reakcji. PSL odrzucając tę możliwość, wyraźnie określiła swe miejsce w życiu politycznym Polski — poza zespolonymi wspólnymi celem siłami demokracji polskiej.

Imieniem Stronnictwa Demokratycznego sekretarz Centralnego Komitetu pos. Arczyński:

Stronnictwo Demokratyczne dało już w swej deklaracji z 17 bm. dostateczny wyraz woli w kierunku zjednoczenia wszystkich sił narodu polskiego — w obliczu wyborów. W czasie zgórą całorocznych pertraktacji na temat bloku 6 partii, kierownictwo PSL nie wykażalo na żadnym etapie tych rozmów ani dobrej woli ani szczerych dążeń do porozumienia i w rezultacie uchwała 4 stronnictw uznająca dalsze rozmowy z PSL za niecelowe jest słuszna.

W niedzielę więźniowie będą mieli po raz ostatni okazję wysłuchania mszy, która odprawiana jest co niedzielę od początku procesu. Reszta dnia spędzą oni na podwórzu więziennym.

Ogłoszenie wyroku potrwa 2 dni. W poniedziałek przemawiać będą sędziowie Lawrence, przewodniczący Trybunału oraz 3 sędziowie, reprezentujący Stany Zjednoczone, Francję i Związek Radziecki. Zreasumują oni przebieg całego procesu.

We wtorek ogłoszony będzie wyrok.

Wyrok w Norymberdze ogłoszony zostanie we wtorek

NORYMBERGA (PAP). Zony oskarżonych zbrodniarzy wojennych oczekujących wyroku Trybunału Norymberskiego, przybyły do więzienia w sobotę rano z ostatnią wizytą przed ogłoszeniem wyroku.

W niedzielę więźniowie będą mieli po raz ostatni okazję wysłuchania mszy, która odprawiana jest co niedzielę od

spolenia swych sił w pozytywnej pracy dla Narodu i Państwa, a tym samym odcięcie się raz na zawsze od jawnej i podziemnej, wewnętrznej i obcej reakcji. PSL odrzucając tę możliwość, wyraźnie określiła swe miejsce w życiu politycznym Polski — poza zespolonymi wspólnymi celem siłami demokracji polskiej.

Imieniem Stronnictwa Demokratycznego sekretarz Centralnego Komitetu pos. Arczyński:

Stronnictwo Demokratyczne dało już w swej deklaracji z 17 bm. dostateczny wyraz woli w kierunku zjednoczenia wszystkich sił narodu polskiego — w obliczu wyborów. W czasie zgórą całorocznych pertraktacji na temat bloku 6 partii, kierownictwo PSL nie wykażalo na żadnym etapie tych rozmów ani dobrej woli ani szczerych dążeń do porozumienia i w rezultacie uchwała 4 stronnictw uznająca dalsze rozmowy z PSL za niecelowe jest słuszna.

W niedzielę więźniowie będą mieli po raz ostatni okazję wysłuchania mszy, która odprawiana jest co niedzielę od

W części artystycznej wzięli udział literaci: Adam Ważyk, Julian Żulawski i Adolf Rudnicki, którzy odczytali własne utwory.

Występowali artyści scen polskich.

Główna orkiestra Filharmonii Łódzkiej a chór świetlicowy LWKED odśpiewał pieśń robotniczą. Akademia zorganizowana przez Łódzki Komitet PPR przeszła w podniosłym nastroju.

Ku czci Mariana Buczka Uroczysta akademія w sali Teatru Wojska Polskiego

W dniu wczorajszym odbyła się w Teatrze W. P. Akademia żałobna poświęcona pamięci bojownika o wolność Polski i demokrację — Mariana Buczka. O bohaterze narodowym Marianie Buczku mówiła tow. Romana Granas. Tow. Łęczyski podzielił się z zebranymi wspomnieniami charakterystycznymi sywetkami nieustraszonego, niezłomnego syna proletariatu, który dziś stał się symbolem naszych tradycji i walk.

W części artystycznej wzięli udział literaci: Adam Ważyk, Julian Żulawski i Adolf Rudnicki, którzy odczytali własne utwory.

Występowali artyści scen polskich.

Główna orkiestra Filharmonii Łódzkiej a chór świetlicowy LWKED odśpiewał pieśń robotniczą. Akademia zorganizowana przez Łódzki Komitet PPR przeszła w podniosłym nastroju.

Eisenhower we Frankfurcie

BERLIN, PAP. Urzędowo podano do wiadomości, że generał Eisenhower przybył do Frankfurtu.

Ponad 2 miliony członków liczy już Komunistyczna Partia Włoch

W wywiadzie, udzielonym redakcji czasopisma włoskiego „Unita”, członek kierownictwa Komunistycznej Partii Włoch, Pietro Serbis, oświadczył, że liczba członków Komunistycznej Partii Włoch od grudnia 1945 do czerwca 1946 wzrosła z 1.763.000 do 2.125.000.

Komunikat Komisji Specjalnej

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi w trybie art. 188 KPK posiadała Wiktora Ludomira syna Tadeusza i Józely z domu Podębska ur. 30 czerwca 1913 roku, ostatnio zamieszkałego w Łodzi, ul. Zeromskiego 9.

Kto by wiedział o miejscu pobytu wyżej wymienionego, proszony jest o doniesienie o tym najbliższemu posterunkowi Milicji Obywatelskiej, względnie delegaturze Komisji Specjalnej w Łodzi ul. Gdańska 108.

Ostatnia nowość
Spółdzielni Wydawniczej
„WIEDZA”

Tadeusz Zoleński (Boy)
„Nasi okupanci”
i inne szkice publicystyczne

do nabycia
we wszystkich księgarniach

PSL wybrało walkę — — będzie ją miało!

Wywiad z tow. Fr. Mazurem członkiem Sekretariatu KC PPR

Zamieściliśmy wczoraj komunikat Komisji Międzypartyjnej w sprawie ostatecznego zerwania pertraktacji o „blok sześciu” i decyzji czterech stronnictw dawnego PKWN stworzenia wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych. W związku z tym postanowieniem zwróciliśmy się do tow. Franciszka Mazura, członka Sekretariatu KC PPR, z prośbą o udzielenie nam bliższych informacji na temat tej ważkiej decyzji.

Czym należy sobie tłumaczyć opublikowanie tego komunikatu właśnie w chwili obecnej?

Komunikatu tego należało oczekiwać już od dawna. Bo przecież wszystkie terminy, stawiane przez PSL dla ostatecznego wypowiedzenia się, dawno już minęły. Taktyka mikołajczykowskiego kierownictwa PSL sprowadzała się do manewrowania, do możliwie najdłuższej trwającego przewleknięcia sprawy. Kierownictwo PSL liczyło, że w ten sposób osłabi krytykę swej fałszywej i szkodliwej polityki ze strony demokracji polskiej.

Nie udzielając ostatecznej odpowiedzi co do bloku z obozem demokracji polskiej, PSL równocześnie prowadzi w terenie przygotowania do akcji wyborczej w bloku z reakcyjnym podziemiem.

Poszczególni działacze peeselowscy wypowiadali się wprawdzie za blokiem z demokracją, robili gesty jakby „wyciągania ręki” do obozu demokratycznego. Okazali się oni jednak bezsilni we własnym stronnictwie. W praktyce te ich gesty, niezależnie od ich intencji, sprowadzają się dotychczas do osłabiania roboty właściwego ośrodka dyspozycyjnego PSL, zdecydowanego od dawna na wspólną z całym reakcyjnym podziemiem walkę przeciwko obozowi demokratycznemu i przeciwko dokonany w Polsce zasadniczym reformom społecznym.

Tej dwuznacznej sytuacji należało położyć kres. Stronnictwa, tworzące wraz z nami koalicję demokratyczną w Polsce, doszły do tego samego, co my, przekonania, co pozwoliło na ustalenie, już ostatecznie, wspólnej i jednolitej taktyki na okres wyborczy.

Jaki wpływ będzie miała odmowa PSL wzięcia udziału w bloku wyborczym, na rozwój sytuacji politycznej w kraju?

Przyniosła ona ostateczne wyjaśnienie sytuacji, całkowite odosłonięcie oblicza PSL, wyjaśnienie frontów walki.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że podziemie spróbuje rzucić na pomoc odrębnie występującemu PSL-owi wszystkie swe siły, że spróbuje wzmożyć terror swych band w stosunku do działaczy demokratycznych, aby zaostriżyć sytuację wewnętrzną w kraju. Właśnie dla uniknięcia takiego zaostriżenia, nie dla przyjemności figurowania na wspólnych listach z działaczami peeselowskimi, proponowaliśmy PSL-owi blok wyborczy.

Proponowaliśmy PSL-owi nawet więcej mandatów, niż któremukolwiek z naszych stronnictw — znowu nie dlatego, by ono na to zasługiwało ze względu na swe realne wpływy w kraju, a tym mniej jeszcze ze względu na swoją działalność. Szło nam o uniknięcie tego zaostriżenia. Do tego zaostriżenia zmierza akcja ostatecznie już teraz sformowanego bloku wyborczego PSL i reakcyjnego, przede wszystkim WiN-owskiego podziemia.

Mikołajczykowskie kierownictwo PSL wybrało drogę walki. Troskę o spokój pozostawiło ono nam.

Podlegające do wojny domowej w Polsce zawiada się, podobnie jak zawiada się entuzjastą „trzęsiej wojny” w skali międzynarodowej. W każdym razie trzeba stwierdzić: mikołajczykowskie kierownictwo PSL wzięło na siebie odpowiedzialność za wszystkie następstwa, które z tej jego decyzji wynikną. Przyspieszy to niewątpliwie izolację PSL w społeczeństwie i jego wewnętrzne rozprzężenie.

Jestem przekonany, że peeselowcy — nieczcivi Polacy i nieczcivi demokraci, nie będą się solidaryzować z polityką kierownictwa PSL i staną do twórczej pracy przy budownictwie Polski Ludowej.

Czym tłumaczyć sobie, że w kierownictwie PSL zapadła taka właśnie decyzja?

Zdaje mi się, że działały tu dwa czynniki.

Temu, kto uważnie obserwuje, co dzieje się wewnątrz PSL, rzuca się w oczy fakt, że do głosu w tym stronnictwie doszły elementy, które nie wiele miały wspólnego z masami chłopskimi i z ruchem ludowym. W PSL w poważnym stopniu nadają ton ludzie, związani dawniej z endecją i z sanacją — dzisiaj zaś z reakcyjnym podziemiem. Ten wpływ reakcyjnego czynnika w PSL, zagłuszającego autentycznych ludowców, nawet przedstawicieli prawicowego skrzydła ruchu ludowego, jest pierwszym momentem, który, jak mi się zdaje, zdecydował o postawie PSL.

Czynnik drugi — to wpływy zagraniczne. Jest faktem niewątpliwym, że kierownictwo PSL w bardzo dużym stopniu kieruje się opinią pewnych kół anglosaskich. Otóż jest faktem, że prasa i niektóre agencje prasowe anglosaskie „przewidywały” rozbieżne pertraktacji o

blok już wtedy, gdy mniej wiążemniczeni członkowie i działacze PSL-u jeszcze wierzyli w ich ostateczny sukces. Okazuje się, że Anglosasi wiedzieli lepiej od pewnych peeselowców, na co ostatecznie zdecyduje się NKW PSL. Jest to fakt wiele mówiący.

Niewątpliwie — te koła zagraniczne wiedzą, czego chcą.

Anglosascy protektorzy Niemiec tylko z zadowoleniem mogą powitać fakt, że znalazło się w Polsce stronnictwo, które rozbija jedność narodu polskiego właśnie w chwili, gdy oni podejmują atak na nasze granice zachodnie, gdy ta jedność jest potrzebna bardziej niż kiedykolwiek.

PSL odrzuciło blok wyborczy i zdecydowało się na walkę. Będzie ją miało. My, peeperowcy, nie wątpimy, że zwycięstwo w tej walce odniesie blok demokratyczny.

Każdy dostanie swój przydział włókienniczy W razie potrzeby termin realizacji kartek będzie przedłużony

Termin realizacji kart odzieżowych za II kwartał upływa w dn. 30 września b.r. Wobec tego, że w niektórych okręgach rozdawnictwo towarów na te karty było rozpoczęte z dużym opóźnieniem — Ministerstwo informuje, że w wypadku, gdy bez własnej winy odbiorców (np. skutkiem dużych kolejek) nie zrealizują

offi kart odzieżowych — termin wykupienia art. włókienniczych może być przedłużony; jest bowiem ustalona przez Ministerstwo zasada, że każdy musi mieć możliwość zrealizowania swych przydziałów odzieżowych.

W wypadku węc, gdy mała ilość punktów rozdzielczych, czy opóźnienie w dostawie to-

warów do tych punktów uniemożliwiło konstumentom realizację kart w terminie — Wydziały Wojewódzkie względnie Zarządy Miejskie w uzasadnionych wypadkach będą mogły przedłużyć termin sprzedaży artykułów włókienniczych z II kw.

Dać im po łapach!

W związku z trwającą do 15 GRUDNIA br. wymianą starych banknotów 500-złotowych, znaleźli się „dowcipnicy”, którzy JUŻ OBECNIE ODMAWIAJĄ PRZYJMIOWANIA tych

BANKNOTÓW. Czynią to przede wszystkim nie którzy sklepikarze, tłumacząc się z reguły rzekomym brakiem... reszły. Dla uniknięcia całkiem zbylecznego zgrzy-

tu jest rzeczą konieczną, aby powołane władze niezwłocznie przypomniały ogółowi, że ZA ODMOWĘ PRZYJĘCIA prawnie obowiązujących środków płatniczych (to znaczy i starych 500-złotówek) grozi kara sądowa DO 15 LAT WIEZIENIA WŁĄCZNE.

Gdyby zaś znaleźli się oporni i złośliwi, którzy takiego ostrzeżenia nie zechcą przyjąć do wiadomości, należy wobec nich zastosować szybkie i skuteczne środki administracyjnej represji. Jesteśmy pewni, że parę protokółów MO wystarczy.

STARE BANKNOTY 500-ZŁOTOWE MUSZĄ BYĆ DO 15 GRUDNIA B. R. WSZĘDZIE I BEZ OGRANICZENIA PRZYJMIOWANE. Do żadnych spekulacyjnych „kantów” na tym tle nie dopuścimy!

Przeszło 1 i pół miliarda zł na uzupełnianie aprowizacji świata pracy

Biurow Funduszu Aproprowizacyjnego udzieliło w ub. miesiącu na uzupełnienie aprowizacji dotacji w produktach żywnościowych wartości zł. 929.649.780.— i w gotówce zł. 611.538.168.—, czyli łącznie zł. 1.541.187.948.—

W pierwszym rzędzie z dotacji Funduszu Aproprowizacyjnego korzystał pracownicy przemysłów o podstawowym znaczeniu dla Państwa,

jak: górniczy, hutniczy, włókienniczy, metalowy, materiałów budowlanych, papierniczy. Poza tym z dotacji korzystały Ministerstwa: Komunikacji, Oświaty (dzieci w zakładach wychowawczych i na koloniach letnich oraz naukowców), Zdrowia (szpitale), Pracy i Opieki Społecznej (dzieci w zakładach wychowawczych), Poczty i Telegrafów itp.

Pracujący otrzymują mieszkania Komunikat Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa zatwierdziła następujące decyzje oddziałów kwaterunkowych w Łodzi.

Ob. Krutów, studentka, pracownica kliniki otrzymała jeden pokój przy ul. Łącznej 48. (Ruda).

Ob. Namiecińska, przewijaczka w firmie Hoffrichter otrzymała jeden pokój przy ul. Piaskowej 39 (Ruda).

Ob. Forsyś, inwalida, zamieszkały poprzednio w domu podlegającym rozbiórce otrzymał jeden pokój z kuchnią przy ul. Zagłoby 18 a (Ruda).

Ob. Będzińska, robotnica firmy Horak otrzymała jeden pokój przy ul. Gnieźnieńskiej 7 (Ruda).

Ob. Zanowy, robotnik firmy „Pierwsza” otrzymał jeden pokój przy ul. Staszycy 8 (Ruda).

Ob. Musiał, tkacz w firmie Horak otrzymał jeden pokój przy ul. Górnej 79 (Ruda).

Ob. Matysiak, urzędnik Zjednoczenia Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego otrzymał jeden pokój przy ul. Okrzei 1 (Ruda).

Ob. Pierzchułka, Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego, otrzymał jeden pokój przy ul. Łąkowej 8.

Ob. Grzelak, otrzymał jeden pokój

przy ul. Górnej 103.

Ob. Birałowicz Helena, higienistka II Państw. Gimnazjum i Liceum Męskiego otrzymała jeden pokój przy ul. Śródmiejskiej 30 m. 18.

Ob. Kazimierzczak Rozalia, szwaczka Fabryki Odzieży Tempo otrzymała jeden pokój przy ul. Północnej 21 m. 24.

Ob. Skonieczny Adam, woźny Starostwa Grodzkiego, Śródmiejsko Łódzkiego otrzymał jeden pokój z kuchnią przy ul. Piłsudskiego 57 m. 42.

N.K.M. przypomina, że indywidualne podania załatwiają jedynie Oddziały Kwaterunkowe przy Starostwach Grodzkich. W miarę możliwości pożądaną jest w takim wypadku wskazanie wolnego mieszkania na jakie petent pragnąłby uzyskać przydział. Oczywiście mieszkania opieczętowane już przez NKM nie wchodzi w rachubę. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przyjmuje podania wyłącznie za pośrednictwem rad zakładowych względnie właściwych związków zawodowych. Indywidualne zwracanie się petentów bezpośrednio do N.K.M. nie da żadnego rezultatu i jest tylko bezcelową stratą czasu.

Informacji udziela się przy ul. Piotr-

kowskiej 113. Tam również przyjmuje się odwołania od decyzji. Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Mieszkania przydzielone radom zakładowym winny być rozdzielane na posiedzeniu całej rady zakładowej przy współobecności przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych z danego terenu pracy. Przydział mieszkania przez radę zakładową winien być przeprowadzony protokolarnie.

Osoby otrzymujące od rad zakładowych przydział na mieszkanie winny we własnym dobrze zrozumiałym interesie starać się o odpis protokołu z posiedzenia rady zakładowej. W wypadkach koniecznych decyzje rady zakładowej mogą być przez N.K.M. unieważnione.

Osoby samowolnie zajmujące mieszkania opieczętowane przez N.K.M. nie tylko, że będą z mieszkań usunięte, ale będą również na podstawie dekretu o gospodarce lokalami pociągnięte do odpowiedzialności. Przypomina się, że dla osób przekraczających dekret prawo przewiduje kary, aresztu i grzywny do 10.000 zł.

Już można zamawiać w każdej księgarni broszurę

ORDYNACJA WYBORCZA

Tekst z wstępem i objaśnieniami

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”

ZWM-owcy odbudowują wieś Jezioro

Donosiliśmy niedawno o inicjatywie ZWM-owców woj. łódzkiego, którzy pragną odbudować wieś Jezioro w pow. sieradzkim. Wieś ta, podobnie jak wsie okoliczne, została przez okupantów zburzona, a jej teren użyty jako poligon.

Inicjatywa ta szybko została wprowadzona w czyn. Dnia 25 b. m. pierwsza grupa ZWM-owców udała się do Jeziora celem podjęcia pierwszych prac. Grupa ta zajęła chwilowo barak w odległości 2 km od wsi, to też jej pierwszym zadaniem będzie przygotowanie odpowiednich pomieszczeń dla kierownictwa budowy i dla stałych pracowników.

Oficjalne rozpoczęcie prac nastąpiło w piątek 27 b. m. W dniu tym przybyła także ochotnicza grupa, złożona z słuchaczy Centr. Szkoły Organizacyjnej ZWM oraz pracowników Zarządu Miejskiego i Wojewódzkiego ZWM.

W godzinach rannych przybyli do Jeziora przedstawiciele władz wojewódzkich z wicewojewodą ob. Górniakiem i kier. Woj. Urzędu Bezp. płk. Moczarem na czele. Goście żywo interesowali się położeniem miejscowej ludności i planami budowy. Ludność wsi gnieździ się w ruinach pozostałych chałup i prowizorycznych, zbudowanych przez siebie barakach. Główną jej bolączką jest dotkliwy brak koni. Mimo to chłopcy nie opuszczają rąk i na wszystkich polach znać wysiłek, by ani jeden kawałek ziemi nie leżał na przyszły rok odłogiem.

Na placu budowy zebrała się cała ludność wsi oraz biorący udział w odbudowie ZWM-owcy. Gości przywitał wiceprezes Woj. Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Potapczuk. Następnie przemówił wicewojewoda ob. Górniak, podkreślając, że ZWM-owcy swą pracą realizują sojusz robotniczo-chłopski, podstawę Polski Ludowej. Ambicją naszą jest zbudować taką wieś, która wzbudzi zachwyt u każdego.

W imieniu Zarządu Głównego ZWM przemówił kol. Majewski. Kol. Majewski zakończył swe przemówienie apelem do młodzieży wsi Jezioro, aby i ona przystąpiła do wielkiego dzieła odbudowy.

W imieniu mieszkańców ob. Ograbek podziękował ZWM-owcom za ich inicjatywę i wznosił okrzyk na cześć młodzieży ZWM.

Po krótkim przemówieniu starosty sieradzkiego ob. Krzemińskiego zabrał głos tow. Minor w imieniu Woj. Kom. P.P.R. Tow. Minor zwrócił się do ZWM-owców, przypominając im marzenia Stefana Żeromskiego o szklanych domach na wsi polskiej, w których mieszkać będzie szczęśliwy lud. ZWM podjął tę myśl i buduje dziś na gruzach nowych domów, nowe domy. Oby w tych domach lud polski żył szczęśliwie. Mówca złożył ZWM-owcom życzenia pomyślnej pracy, aby jak najrychlej ukończyli odbudowę tej wsi i przystąpili do nowego, dalszego zadania.

Okrzykiem na cześć jedności robotniczo-chłopskiej zakończyła się uroczystość rozpoczęcia prac.

Po uroczystości ZWM-owcy rozpoczęli budowę pierwszego baru dla kierownictwa. Praca posuwała się szybko naprzód, rokując najlepsze nadzieje dla przyszłego tempa odbudowy wsi Jezioro.

A. Merker.

Z okazji zaślubin koleżanki

MARIĘ WĘCEWICZÓWĄ

z ob. **HENRYKIEM BIELAWSKIM**

życzenia szczęśliwych i radosnych dni na nowej drodze życia składają

Pracownicy E. I. W.

oraz

Zespół redakcyjny „Głosu Robotn.”

KURS DLA PRELEGENTÓW.

Wydział Społeczno - Wychowawczy Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Łodzi, organizuje w miesiącu październiku trzy 6-dniowe kursy dla prelegentów. Wykłady na pierwszym kursie rozpoczyna się dnia 30 b.m. o godzinie 3.30 rano w sali konferencyjnej ul. Traugutta 8.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela się w pok. 109. tel. 107-92. wew. Ref. Szkoleniowy.

Katastrofa na Dworcu Kaliskim

(Dokończenie na str. 1)

w szarej chustce na głowie przysypanej piaskiem. Ranni, których było kilkudziesięciu, zostali już przewiezieni do szpitala Belleem. Zwłoki zabitych, których jest kilkanaście zostały przewiezione do prosektorium przy ul. Sędziowskiej.

ŚWIADKOWIE MÓWIĄ...

Wśród zebranych szukamy pierwszych świadków, którzy przybyli na miejsce wypadku. Jednym z nich jest naczelnik Urzędu Pocztowego Nr 2 ob. Bolesław Geppert.

— Pociągami wrocławskimi — mówi — jechali moi pracownicy. Na szczęście wyszli oni bez szwanku. Poczta ani w jednym, ani w drugim pociągu nie poniosła szkód.

Z pod obsuniętego z nasywu parowozu, pracujący przy wydobywaniu rannych i zabitych strażacy wydobywają mężczyznę w średnim wieku. Jest przytomny pomimo zmiążdżenia obydwóch nóg. Po zastosowaniu zastrzyków zostaje przewieziony natychmiast do szpitala. Pierwszej pomocy rannym udzielił Polski Czerwony Krzyż, Pogotowie Miejskie i Straż Pożarna pod komendą płk. Kalinowskiego.

Na miejsce wypadku przybywa coraz więcej osób. Jedni przez zwykłą ciekawość, drudzy ze śmiertelną trwożą pytają się o los bliskich mających jechać któryś z tych pociągów. Jest zrozumiałe, że na miejscu nie mogą otrzymać żadnych informacji. Każdy stara się ich uspokoić i dodać otuchy.

Przed kancelarią dyżurnego ruchu spotykamy grupkę kolejarzy otaczającą starszego już wiekiem konduktora ze świeżym opatrunkiem na policzku. Jest to kierownik pociągu idącego z Jeleniej Góry Jan Kotarbiński, który już 40 lat pracuje w służbie ruchu. Pytamy, co było według niego przyczyną katastrofy.

— To jest wina Lublinka i Łodzi — mówi trzęsąc się ze zdenerwowania. Nie wiedzieliśmy, że pociąg stoi przed nami.

— Z obsługi mej na szczęście nikt nie został zabity — dodaje nasz rozmówca. Kilku konduktorów doznało tylko lżejszych obrażeń, tak jak ja. Maszynista Rządzo Mikolaj również nie odniósł poważniejszych obrażeń. Dzięki przytomności umysłu zdążył jeszcze w ostatniej chwili wyskoczyć z parowozu. Dopomógł mu jeszcze pęd powietrza, że upadł daleko od

nasywu i nie został przygnieciony przez parowóz.

CO MÓWI PROKURATOR...

U dyżurnego ruchu zastajemy prokuratora mjr. Kaneia, prowadzącego z ramienia wojskowej prokuratury okręgu PKP dochodzenie w sprawie katastrofy.

— Przyczynę katastrofy ustali dopiero dochodzenie — mówi nam prokurator. Wszystko jednak wskazuje na to, że winę ponosi tu służba ruchu. W tym celu zatrzymani zostali wszyscy pracownicy ruchu z dyżurnym ruchu stacji Łódź Kaliska na czele.

LISTA ZIDENTYFIKOWANYCH OFIAR

Zwłoki wszystkich zabitych w katastrofie przewieziono do prosektorium przy ul. Sędziowskiej. Zidentyfikować udało się na razie zaledwie 7 osób. Zabici zostali: 1. Krak Tadeusz (Wałbrzych), 2. Makus Bolesław (Kenkart wydawa w Piotrkowie), 3. Janiak Wiktoria, 4. Dunajak Władysław, 5. Tylicki Kazimierz (Płock), 6. Kenańczuk Aleksander (?) funkcjonariusz PKP Wrocław, 7. Sobieraj Aleksander (Wrocław, Al. Kasprzowicza nr. 77).

Z. Kr.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i w niedzielę ostatnie przedstawienia przed otwarciem nowego sezonu sztuki T. Rittnera p. t. „Wilki w nocy” z udziałem: J. Węgrzyńska, B. Bronowskiej, E. Łabuńskiej, W. Łuczyckiej, K. Pągowskiego i J. Swiderskiego. Początek i godz. 19 min. 15. Dnia 1 października otwarcie sezonu sztuką Stefana Otwinowskiego p. t. „Wielkanoc”.

TEATR POWSZECHNY TUR.

Dziś i w niedzielę ostatnie przedstawienia przed otwarciem nowego sezonu sztuki Fredry „Pan Jowialski” z udziałem: Boguckiego, Borowskiego, Dąbrowskiej, Grolickiego, Orzona, Pietraszkiewicza, Rachwalskiej, Tymowskiej i Zelwerowicza. Dnia 2 października otwarcie sezonu sztuką Adama Ważyka p. t. „Stary Dworek”.

TEATR NA PIĘTERKU, Traugutta 1, tel. 176.82

Dziś i codziennie o godz. 19.30 ciesząca się stałym powodzeniem komedia B. G. Shawja „Poco daleko szukać” w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbigniewa Sawana.

CYRK Nr. 1 Al. Kościuszki 5/7

codziennie przedstawienie o godz. 19.30, wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16.30 i 19.30

KINA

„POLONIA” (Piotrkowska Nr. 87)

„KROLEWNA SNIEŻKA”

„TECZA” (Piotrkowska 108)

„DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY”

„WISIA (Przejazd 1)

„NIEBO JEST DLA WAS”

„BALIYK” (Narutowicza 20)

„JESSE JAMES”

„GDYNIA” (ul. Przejazd 2)

„SAN DEMETRIO”

„STYLOWY” (Kilińskiego 123)

„KONFLIKT”

„WŁOKNIARZ” (Zawadzka 18)

„BATALIA NIEUSTRASZONYCH”

„HEL” (ul. Legionów 2-4)

„SAN DEMETRIO”

„ROBOTNIK” (Kilińskiego 178)

„DOROZKARZ Nr. 13”

„PRZEWIOSNIE” (ul. Żeromskiego 74-76)

„WIEZIEN Nr. 4328”

„WOLNOŚĆ” (Napierkowskiego 16)

„SZYRMET CHAN”

„ROMA” (Rzgowska 84)

„MOCNY CZŁOWIEK”

„REKORD” (ul. Rzgowska 2)

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę, dnia 29 września 1946 r.

Kraków: 7.00 Pieśń „Kiedy ranne...”, 7.05 kalendarzyk historyczny, 7.10 Audyc. poranna, W-wa: 8.00 Dziennik poranny. Łódź: 8.20 Progr. na dzisiaj. W-wa: 8.25 progr. ogólnop., Poznań: 8.28 progr. ogólnop. Bydgoszcz: 8.30 progr. ogólnop. Gdańsk: 8.33 progr. ogólnop. Łódź: 8.35 „Pozdrawiamy Wrocław. Kraków: 8.37 „Pozdrawiamy Wrocław”, Katowice: 8.40 „Pozdrawiamy Wrocław”, Wrocław: 8.42 progr. ogólnop. 8.45 muzyka, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 audyc. regionalna, 10.15 felieton. Łódź: 10.30 „W zdrowym ciele zdrowy duch” — pog. mgr. Henryka Sokola. 10.35 muzyka lud. z płyt, 10.50 „Halo, Halo tu Polskie Radio” — pog. red. Ka rola Turkiewicz. Wrocław: 11.00 (z okazji otwarcia radiostacji). Kraków: 11.57 Sygnał cza su i hejnał z Wieży Mariackiej oraz wskazania obywatelskie T. Kościuszki. Wrocław: 12.05 koncert symfon., w przerwie radiokronika i przy głośniku. Katowice: 13.30 „Niemcy po wojnie”, W-wa: 13.40 audyc. wojskowa, 13.55 Najciekawsze audyc. przyszelego tyg., 14.00 audyc. dla świetlic wiejskich, 14.35 chwilk. biu-

ra studiów. Łódź: 14.40 W ramach Teatru Wyobraźni: „Prometusz skowany” — słuch. wg. Aischylosa w oprac. i tłumacz. prof. Stefana Srebrnego i reż. Marii Wiercińskiej, W-wa: 15.20 muzyka, Wrocław: 15.25 Wywiad. 15.40 koncert pieśni polskich, W-wa: 16.00 audyc. si. muz. dla dzieci, 16.20 audyc. dla młodzieży o spółdzielczości. Wrocław: 16.35 audyc. zespołu regional. Ziemi Lubuskiej. 16.50 kronika kultury. Poznań: 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie”, W-wa: 18.15 „5 min. poezji”, 18.20 Przegł. tyg., 18.30 tyg. dźwiękowy. Poznań: 18.45 „Uśmiech i piosenka”. W-wa: 19.10 muzyka. Wrocław: 20.00 progr. ogólnopolski, W-wa: 20.15 dziennik wiecz., 20.30 „Podróż po świecie”, 20.50 „10 min. poezji”, 21.00 audyc. muz., „U naszych przyjaciół”. 21.45 kładra drans przy. Łódź: 22.00 II audyc. rozrywkowa z cyklu: „Antena na bakier” pióra Igora Sikiryckiego p. t. „Na Maglowej 127” w reż. autora. W-wa: 22.15 muz. taneczna. Łódź: 22.45 Koncert Zyczeń. W-wa: 23.00 Ostat. wiad. dzien nika, 23.20 progr. na jutro, Łódź: 23.30 Wiad. sportowe. 23.35 progr. na jutro, 23.40 Koncert Zyczeń, 0.30 zakończenie audycji i Hymn.

Chleb na kartki

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca październik r.b. na pierwszą dekadę miesiąca t. j. od dnia 1 do 10.10. 1946 r. włącznie, będą realizowane następujące odcinki na chleb:

Chleb żytni w cenie 2 zł. 15 gr. za 1 kg.

Kat. I na odcinek Nr. 1, 12 i 13 po 1 kg. chleba.

Kat. II na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg chleba.

Kat. I R na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Kat. II R na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Kat. III na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg chleba

Kat. „N” na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Na karty żywnościowe M.K. (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca październik r.b. realizowane będą następujące odcinki na chleb:

M.K. pracownicza na odcinek Nr. 5 i 6 2 kg. chleba żytniego.

M.K. rodzinna na odcinek Nr. 3 po 2 kg. chleba żytniego.

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb, muszą być realizowane do dnia 10 października r.b. włącznie. Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Zjazd autoctonów ziemi szczecińskiej

Szczecin, stolica Ziemi Nadodrzańskich, gościł w swych murach parolysiężną rzeszę uczestników wielkiego kongresu autoctonów Pomorza szczecińskiego. Miasto przybrało odświętny charakter, domy i gmachy przystrojone flagami i emblematami państwowymi, godłami Rodła i zielenią girland. We wczesnych godzinach rannych przybyli pociągi popularne z Kaszubami z ziemi Bytowskiej, Człuchowskiej i Miastkowskiej, z licznymi grupami Polaków z ziemi Złotowskiej oraz delegatami z pozostałych powiatów.

Przesunięcie terminu Kongresu spowodowały trudności wydawniczo-drukarskie, opinia świata technicznego domagająca się dokładniejszego przedyskutowania wewnątrz Stowarzyszeń, jeszcze przed Kongresem, 3-letniego Planu Gospodarczego, wreszcie przesunięcie terminu dostarczenia urzędowego tekstu 3-letniego Planu Gospodarczego.

Kongres Techników Polskich w Katowicach w nowym terminie (od 1 — 3 grudnia 1946 r.) zbiegnie się wówczas z tradycyjnym świętem górniczym, 4 grudnia, t. zw. Św. Barbary.

Głos Kobiet

**Kobiety miast i wsi!
Wstępujcie w szeregi spółdzielczości, by budować nowy ład gospodarczy kraju**

Do szeregów spółdzielczych

Dzisiaj obchodzimy po raz drugi w Wolnej Polsce święto spółdzielczości. Dzień dzisiejszy powinien pobudzić nas, kobiety, do zastanowienia się nad tym, czym jest i co dać może nam i krajowi wzrost ruchu spółdzielczego. Nie mówiąc już o korzyściach gospodarczych, które każdemu najdrobniejszemu nawet gospodarstwu niesie spółdzielczość, musimy sobie uprzytomnić, że niesie ona wraz z sobą wielki ruch moralny, — ruch, który ma na celu wychowanie nowego typu człowieka, typu uspołecznionego, typu spółdzielcy.

Kobietom, kierowniczkom gospodarstwa domowego, wychowawczyniom młodzieży, nie wolno stać na uboczu ruchu spółdzielczego. Wszystkie stać się musimy aktywnymi jego propagatorkami i brać żywy udział w życiu spółdzielczym. Musimy pamiętać o tym, że ideały wychowawcze i prawdziwa demokracja gospodarcza znajdują najlepsze zrealizowanie w formach spółdzielczych.

Zmiany społeczno-ekonomiczne w Polsce spowodowały, że przed spółdzielczością stanęło obecnie daleko więcej zadań do wypełnienia niż to miało miejsce dawniej, gdyż obecnie spółdzielczość występuje jako jeden z czynników planowej gospodarki społecznej w dziedzinie wymiany i produkcji.

Kobiety pracujące, robotnice, inteligentki, gospodynie domowe, chłopki biorą czynny udział w odbudowie kraju i nie może im być obojętny jego rozwój gospodarczy. Poprzez spółdzielczość kobiety wezmą udział w gospodarce państwa.

Przyszłość i rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce w dużej mierze zależy będzie od czynnego udziału w nim kobiet. Gospodarstwa domowe każdej kobiety to cegiełki, na których opierać się będzie gmach spółdzielczości.

Ta wiadomość każdej z nas się przyda

GDY WILGOĆ W SPIŻARNI

Chcąc usunąć wilgoć z szafy lub spiżarni należy postawić w niej miseczkę z nleżasznym wapnem.

ODKLEJONE TAPETY

Tapety, które się odkleily od ściany, można umocować ponownie przez natarcie zimnym gotowanym kartoflami.

CZYSZCZENIE SZYB I LUSTEA

Krochmal w proszku dobry jest do czyszczenia szyb i lustek. Krochmal nadaje się również do czyszczenia plam na tapetach. Gotowany krochmal dobrze jest wcierać w świeżo umyte linoleum, przed zaciągnięciem go pastą.

PLAMY NA MEBLACH

Plamy na meblach doskonale się czyszcza mieszanką w równych proporcjach: oliwy i spirytusu skazonego. Lekko nacierać brudne części i przetrzeć na sucho.

Wytwórnia Chemiczna

TEOFIL PALCZYŃSKI

Łódź, Nawrot 43, tel. 220-52

poleca **PASTY DO OBUWIA:**

„PRIMALIN“

„A R G O“

Być matką - to zaszczyt

Odnaczenie orderami kobiet -- matek liczne go potomstwa na polecenie Prezydenta B. Bieruta

Nie wielu kobietom jest znane polecenie Prezydenta K. R. N., B. Bieruta, o przedstawieniu do odnaczeń Krzyżami Zasługi matek conajmniej 6-ga dzieci oraz matronk, którzy przeyli w jednym związku conajmniej 50 lat.

Na podstawie tej decyzji gminne Rady Narodowe, każde ze swego terenu powinny przedstawiać do Biura Prezydiálnego K. R. N. za pośrednictwem wojewódzkich komisji odnaczeniowych w końcu każdego kwartału wnioski odnaczeniowe, biorąc za kryte-

rium orientacyjne przedstawienia do odnaczeń to, że Brązowym Krzyżem Zasługi odnaczone zostaną matki 6-ga dzieci, Srebrnym — 8-ga dzieci i wreszcie Złoty Krzyż Zasługi otrzymują matki 10 i więcej dzieci.

W związku z akcją odnaczeń dla zasłużonych kobiet, matek, wychowawczyń młodego licznego pokolenia wszystkie ogniwa Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet winny dopilnować, by kobiety, którym odnaczenie się należy, nie zostały w tej akcji odnaczeniowej pominięte. Organizacja kobieca ma tu

do spełnienia dużą rolę. Listy kobiet przedstawionych do odnaczeń winny być pisane w dwóch egzemplarzach, z których jeden należy przesłać do Rady Narodowej za pośrednictwem wojewódzkich komisji, drugi ogniwa terenowe S. O. L. K. winny przesłać do Zarządów Wojewódzkich.

Przedstawiając listy kobiet do odnaczeń, należy pamiętać o tym, że nie mogą na nich znaleźć się nazwiska osób, przeciwko którym mogłyby być przedstawione zarzuty poniżające je w oczach ogółu.

SPOŁDZIELNIE PRACY

otwierają przed kobietami nowe możliwości poprawy egzystencji

Spółdzielnie pracy jest to forma spółdzielczości, która tysiącom kobiet zapewniłaby mogła poprawienie ich warunków egzystencji. Koła Ligi Kobiet organizują na swych terenach warsztaty pracy krawieckiej, wytwórnie zabawek, warsztaty tkackie, pralnie itp. Tego rodzaju warsztaty powinny się organizować na zasadach spółdzielni pracy.

Spółdzielnie pracy nie koniecznie muszą posiadać własne warsztaty wytwórcze, mogą one zrzęcać wytwórczość chałupniczą. Każ-

da z członkini takiej spółdzielni może pracować w domu jednak na wspólny rachunek według stawek ustalonych przez Zarząd Spółdzielni.

Wiele kobiet wykonywuje roboty na drutach, praca ta bywa często wyszukiwana przez nakiadac, bądź też na skutek wytworzonej konkurencji pracy na ile poszukiwania klienteli źle płatna, powszechnie znana jest mała opłacalność tego rodzaju zajęcia. Zrzeszone w spółdzielni pracy kobiety try-

kotarki mogą uzyskać wybitne polepszenie swych warunków materialnych. W spółdzielniach pracy mogą organizować się kobiety różnorodnych zawodów. Mogą je tworzyć i wszystkie praczki danej miejscowości. Gospodynie potrzebujące ich usług zgłaszają zapotrzebowanie do spółdzielni, która przydzieli pracownicę według ustalonych stawek. Krawcowe mogą się organizować w ramach spółdzielni krawieckich. Członknie spółdzielni — krawcowe mogą pracować bądź w jednym wspólnym warsztacie, bądź też w domu mogą wykonywać prace przydzielane przez Zarząd Spółdzielni.

Spółdzielnie pracy mogą obejmować zawody, które z natury swojej nie mogą mieć własnego warsztatu pracy. W ten sposób tworzyć się mogą Spółdzielnie buchalterek, pracownic biurowych, maszynistek, pielęgniarek, położniczych i td.

Sprzedawanie swych usług w ramach Spółdzielni pracy dla wielu kobiet różnorodnych zawodów stałoby się drogą podniesienia ich warunków ekonomicznych. Istniejący przy Społeczno-Obywatelskiej Lidze Kobiet wydział spółdzielczy wszystkim interesującym się tym zagadnieniem kobietom udzieli chętnie rad, wskazówek i pomocy fachowej w zorganizowaniu Spółdzielni Pracy.

Jak włóknarki otrzymują wyprawki niemowlęce?

Ponieważ sprawa przydziału i rozdawnictwa wyprawek niemowlęcych jest przedmiotem zainteresowania wszystkich kobiet, podajemy do wiadomości naszych czytelniczek zatrudnionych w przemyśle włókienniczym ostatnie dyspozycje C. Z. P. W. regulujące sprawę przydziału wyprawek niemowlęcych pracownikom tej gałęzi przemysłu.

Wyprawki dla niemowląt pracowników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym przydzielane będą na koszt

zakładu pracy przez Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego poprzez jego oddziały terenowe.

Wyprawki przydzielane zostają niemowlętom pracownika lub pracownicy urodzonym po 1.5.1946 r. na podstawie świadectwa urodzenia dziecka lub świadectwa lekarskiego stwierdzającego, że petentka jest w 7-mym miesiącu ciąży oraz zaświadczenia zakładu pracy stwierdzającego aktualność stosunku pracy.

Korzystajmy z wystawy

Przy Centrum Wyszkoienia Pracowników Ministerstwa Opieki Społecznej, mieszczącym się w Łodzi przy ul. Przędzalnianej 72 znajduje się dla użytku szkolnego wystawa, na której słuchacze organizowanych tu kursów zapoznają się urządzeniami, sprzętem i odzieżą jakiej są konieczne dla wychowania zdrowego niemowlęcia.

Cała wystawa mieści się w dużym pokoju. Ściany zawieszono pierwszorzędnie pomyslanymi plakatami propagandowymi, ilustrującymi w sposób przejrzysty, operując kontrastem jak należy i nie należy obchodzić się z maleńkim dzieckiem. Serie dalszych plakatów pokazują jak wyglądać powinno racjonalne żywienie niemowląt, ponadto widzimy dowcipnie i mądrze zestawione slogany wykładające zwiędzającym, złego chęci, pragną i rządzą niemowlęta w Polsce. Wzdłuż ścian rozstawione stoły założone ekspozycjami odzieży niemowlęcej racjonalnie pomyslanej, uwzględniającej tak wygodę dziecka jak i warunki budżetowe matek. Odzież

prosta praktyczna a niezwykle pomysłowa.

Pozatem znajdujemy tu cały szereg sprzętów, które z życiem maleńkiego dziecka są związane. Niezwykle ładne, które będąc rozsowane wydłuża się wraz ze wzrostem dziecka. Pomysłano o modelu taniego a higienicznego wózekka i świetnego talerza-grzałki, znajdujemy i modele różnorodnych łyżeczek potrzebnych do karmienia wzrastających dzieci. Na jednym ze stołów różne rodzaje odzieży dla kobiet-ciężarnych itp. Pozatem znajdujemy na tej wystawie szkielety urządzeń przedszkoli i żłobków oraz oglądamy praktyczny model teatru kukielki z gotowymi lalkami i tekstami do użyciu dla dzieci i rodziców. Z rozmowy z kierowniczką wzorówki dowiadujemy się, że ta wystawa która niewątpliwie spełniłaby mogła olbrzymią rolę kształcącą dla najszerzego ogółu matek narazie jest przeznaczona jedynie na użytek wewnętrzny dla słuchaczy Centrum Wyszkoienia. A szkoda! gdyż udostępnienie tej szerszemu ogółowi kobiet, niewątpliwie od-

biłoby się dodatnio na stanie zdrowia naszych najmniejszych obywateli, wywierając swój wpływ kształcący. Zwiędzając wzorówkę przedstawicielka Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet żywo się interesuje sprawą jak największego rozprowadzenia sensu i treści zdobytych ściany plakatów. Są one wykonane ręcznie przez ob. Wagnerową, Piechalową, Kulejowską i prof. Turowicza. Odbite w tysiącach egzemplarzy powinnyby dotrzeć do najbardziej zapadłej wioski, boć wszędzie rodzą się niemowlęta, a nie wszystkie matki umieją ze swymi małymi dziećmi się obchodzić. Sugestywna działanie oglądanych przez nas plansz niewątpliwie by wpłynęło na poprawienie stanu zdrowia niemowląt, jakże często chorych lub kalek z winy własnych matek.

Wystawa przy Centrum Wyszkoienia powinna być udostępniona jak największej liczbie kobiet, podobno technicznie jest to w tej chwili dość trudne do zrealizowania. Jednak Liga Kobiet uzyskuje zapewnienie, że wycieczki kobiet przez nią zorganizowane po uprzednim uzgodnieniu terminu zwiedzania, będą mogły z wystawą się zapoznać, ponadto ob. kierowniczką obiecuje służyć wszelką pomocą w akcji uprzywilejowania członkiniom SOLK różnorodnych wzorów i modeli odzieży i sprzętu dziecięcego. Są to jednak jedynie półśrodki, wszystkie kobiety którym obejrzenie tej wystawy korzystać by przyniosło nie przesuną się przez jej salę. Należało by pomyśleć o stworzeniu podobnego stoiska gdzieś w śródmieściu i udostępnić je masom kobiecym. Inicjatywę taką powinnyby podjąć instytucje mające w zasięgu swych zadań walkę o zdrowie matki i dziecka.

I. K.

Porady kulinarne

KNEDLE ZE ŚLIWKAMI DOSKONAŁE

Przygotujemy pół kg śliwek bez pestek i wysypujemy na miejsce pestek odrobinę cukru. Jeden i pół kg kartofli ugotowanych, przepuszczonych przez maszynkę do mięsa, albo utartych gładko, dwadzieścia pięć dkg. maki pszennej, jedno jajko i pół łyżeczki kawowej masła, zagnieciemy dobrze na gładkie ciasto na stolnicy. Wywałkujemy nie bardzo cienko i dużą szklanką wytniemy okrągłe placki. Przygotowane śliwki zawiniemy każdą w jeden platek ciasta i robimy knedle. Rzucamy na gotującą wodę i gdy wypłyną, odcedzamy dobrze, kładziemy na półmiskę,

oblewamy masłem z przyrumienioną bułeczką, posypujemy cukrem i przedko, gorące podajemy.

KORNISZONY NA ZIMĘ

Gotujemy ocet do marynat z korzeniami i liściem bobkowym. Korniszony bardzo dobrze myjemy, nacieramy solą i pozostawiamy tak dwadzieścia cztery godziny. Potem dobogóreczek do sucha obcieramy, układamy w suche słoje, zalewamy zimnym przygotowanym octem. Słoje trzeba bardzo szczelnie zawiązać papierem pergaminowym albo celofanem i przechowywać w chłodnej spiżarni.

Jadwiga

Jan Żerkowski
Prezes „Społem”

Dzień Spółdzielczości

Tegoroczny „Dzień Spółdzielczości”, dzień, w którym ruch spółdzielczy wychodzi ze swych warsztatów pracy gospodarczej i społecznej, by dać świadectwo światu, czego już dokonał i jakie są jego zamierzenia na przyszłość — łączy się z obchodem 35-lecia działalności „Społem”.

Spółdzielczość polska ze skromnych początków wyrosła dziś na ruch wielki i silny, uznany za współczesny z innymi formami inicjatywy gospodarczej i społecznej. Stan ten podbudowała praca pokoleń działaczy spółdzielczych, którzy nie zrażając się trudnościami w ustroju społeczno-gospodarczym, wrogim dla założeń ruchu spółdzielczego, walcząc z niechęcią czynników rządzących w tym ustroju — swym mrawczym nieustraszoną wyśiłek budowali zręby ruchu. Widzieli oni jasno błędy i niedomagania, z których najważniejszym było rozbięcie ruchu na szereg niechętnych, a nawet wrogich sobie czołówek.

Ale myśl ich i praca wydała swoje owoce. W Odrodzonej Polsce, kiedy do władzy doszły klasy pracujące, z których inicjatywy, i dążenia do samodzielnosci wyrosła właśnie idea spółdzielczości. Ruch spółdzielczy do pracy nad odbudową naszego kraju i przebudową jego ustroju stanął już połączony i jednolity.

Upłynęło prawie dwa lata od historycznej uchwały kongresu spółdzielczego w Lublinie. Dwa lata, które wykazały jak owocnym był ten krok, jak nie-

OB. GRUDZIEŃ



Kierownik działu produkcji P.S.S.

istotnymi były zarzuty przeciwko idei jednolitości ruchu spółdzielczego.

Niech mówią za nas cyfry: Wszystkie przedwojenne organizacje, centralizujące w sobie działalność zrzeszonych w nich spółdzielni terenowych, osiągały w r. 1938 — 263 mil. zł. obrotów, co stanowiło zaledwie 1,42 procent dochodu społecznego. Obroty centrali gospodarczej zjednoczonej spółdzielczości polskiej Związku Gosp. „Społem” w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości osiągnęły sumę 6,6 miliardów zł obiegowych, a w cennach z r. 1938 — 816 mil. zł.

Obroty pierwszego półrocza 1946 r. wyrażają się sumą — 19.412 mil. zł przekraczając niemal trzykrotnie kwotę obrotu całego zeszłego roku. Spodziewamy się zaś, że w całym obecnym roku gospodarczym osiągniemy sumę 40 miliardów zł obrotów zewnętrznych. Stosunek powyższy obrotów do obrotu społecznego stanowił w r. 1945 12,1 proc., w roku obecnym przekroczył już 15 procent. Drugie tyle co najmniej wynoszą obroty spółdzielni terenowych, tak że po wliczeniu obrotów wspólnych z centralą — możemy powiedzieć, że stosunek obrotów całej spółdzielczości polskiej przekracza już 1/5 dochodu społecznego Polski.

Aparat gospodarczy „Społem” pokrywa dziś gęstą siecią 300 oddziałów i składowi cały kraj, docierając

do każdego miasta i miasteczka powiatowego, a zrzeszona w Związku masa 8.000 spółdzielni handlowych stanowi doskonałą podbudowę społeczną i gospodarczą.

Produkcja społeczna, znajdująca się przed wojną w powojakach, ma przed sobą wspaniałe widoki rozwoju. Ruch spółdzielczy po przejęciu od Państwa młynarstwa, przygotowuje się do rozszerzenia swej działalności także na inne tereny przemysłu spożywczego, gdzie wszędzie posiada już gotowe kadry.

Te osiągnięcia gospodarcze stawiają dziś „Społem” w rzędzie największych organizacji gospodarczych świata. Obrotami ustępujemy już tylko spółdzielczym centralom Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii. A w kraju niewątpliwie „Społem” wywalczyło sobie pierwsze miejsce.

Duma i radość może nas napawać ten fakt, że właśnie spółdzielczość najbardziej związana ze społeczeństwem, będąca najpełniejszym wyzwoleniem sił społecznych, zdobyła się na podobne osiągnięcia.

Nie możemy jednak zapominać, że zawdzięczamy to nie tylko wysiłkom i pracy szerokiej rzeszy działaczy i pracowników spółdzielczych, lecz także sprzyjającym warunkom, jakie spółdzielczość polska znalazła w demokratycznej Polsce.

Bez rewolucji społecznej, jaka przeszła przez nasz kraj, wyzwalając olbrzymią pracę, nie byłoby mowy o podobnym rozwoju. Przedwojenna atmosfera niechęci i nieufności ustąpiła w nowej Polsce nastrojowi współpracy i zaufania, czego wyrazem jest powierzenie spółdzielczości coraz poważniejszych zadań gospodarczych.

Ruch spółdzielczy w Polsce docenia należycie swoje obowiązki i zadania. Przystąpił do nich z całą świadomością konieczności wkładu wszystkich form inicjatywy w odbudowę i przebudowę życia społeczno-gospodarczego. Przystąpił jako jeden z pierwszych, dając tym wyraz swej woli współpracy w dziele ogólnym, która jest dziełem wspólnym, własnością całego naszego narodu.

Jeżeli na przestrzeni 2 lat ujawniły się jeszcze braki i niedomagania w naszym ruchu, których źródła należy w pewnej mierze szukać i w zniszczeniach moralnych, jakich dokonała ostatnia wojna, to okres obecny i przyszłość najbliższa jest i będzie pogłębieniem nurtu ideowego ruchu, by stał się on pełnym obrazem dążeń społeczno-gospodarczych narodu w obecnej rzeczywistości polskiej.

Pionierzy spółdzielczości

ROMUALD MIELCZARSKI (1871—1926)

Urodził się 5 lutego 1871 roku w Belchatowie k. Piotrkowa. Wykształcenie jakie osiągnął zawdzięczał wyłącznie sobie i swemu twardego charakterowi. Jako uczeń jeszcze bierze udział w pracach konspiracyjnych: politycznych i oświatowych. 1-go maja 1890 roku kiedy zbliżają się egzaminy maturalne zostaje aresztowany przez carską żandarmerię. Po roku więzienia wyjeżdża za granicę, gdzie styka się w pracy ze Stefanem Żeremskim. Jest z ducha i przekonania radykałem i socjalistą. Silnie odczuwa uposzczenie przez szlachtę wsiwstwy, chłopskiej.

W 1900 roku wraca do kraju. Z ruchem spółdzielczym styka się jeszcze w Belgii. Po przyjeździe do Warszawy rozpoczyna pracę w Towarzystwie Kooperatystów, zajmując się sprawami gospodarczymi. Mielczarski na chłopskim wózku czy pieszo przebiega cały kraj. Nadaje właściwy kierunek powstałym już samorzutnie nielicznym „Spółdzielniom Spożywców”, organizuje nowe. Z robotniczych i chłopskich groszy wyrasta nowy, pełen entuzjazmu i dynamiki ruch — ruch spółdzielczy.

Słaby fizycznie o niepozornym wyglądzie człowiek, olbrzymią swą wiedzą, pracowitością i entuzjazmem pociąga za sobą innych, a w przeciwnikach budzi szacunek. Szeregi członkowskie ruchu spółdzielczego rosły.

MARIAN RAPACKI (1894—1944)

Urodził się 7 lutego 1894 roku w Sieradzu. Studia odbył w Akademii Handlowej w Lipsku i Anglii. Po wojnie europejskiej osiedlił się w Warszawie. Działalność swą na terenie „Społem” rozpoczął w 1920 roku wysuwając się w pierwszym roku na czoło spółdzielczego sztabu.

Marian Rapacki był silną indywidualnością, oddziaływała na otoczenie swym niezłomnym a spokojnym i pogodnym charakterem dźwigał serca. W 1926 roku objął przewodnictwo w Zarządzie ówczesnego „Społem” — Związku Spółdzielni Spożywców.

Rapacki był rzeczywiście wybitnym teoretykiem ekonomii, wyspecjalizowanym w zagadnieniach spółdzielczych, był socjologiem i politykiem o horyzontach dziejowych.



Siedziba Zarządu P. S. S. w Łodzi

T. Jańczuk

Spółdzielczość w państwie demokratycznym

Drugi już raz w Polsce Odrodzonej obchodzimy uroczyste Dzień Spółdzielczości. W całym kraju odbędzie się zebrania, na których zostaną omówione zasady, cele i osiągnięcia spółdzielczości. W miastach robotnicy i pracownicy umysłowi, a po wsiach chłopi będą mieli możliwość zastanowienia się nad rolą spółdzielczości w ich życiu.

W ciągu półtorarocznego okresu po wojnie znaczenie spółdzielczości w naszym kraju wzrosło kilkakrotnie w porównaniu z latami przedwojennymi. Spółdzielczość polska wysunęła się na jedno z czołowych miejsc w świecie.

Stoło się to dzięki temu, że w Polsce demokratycznej spółdzielczość została uznana za jeden z zasadniczych czynników gospodarki. Inaczej być nie mogło, skoro świat pracy rządzą państwem i świat pracy buduje spółdzielczość. Z natury rzeczy jest więc ona ściśle wpleciona w ramy gospodarki planowej, mającej na celu służbę interesom warstw pracujących.

Nakładą to na spółdzielczość szereg obowiązków i to ciężkich, a na ludzi pracujących w tej dziedzinie, spada odpowiedzialność za wykonanie zadań.

Głównym obowiązkiem jest sprawa wymiany towarowej, tak zorganizowanej, by w najwyższym stopniu zostały uwzględnione interesy człowieka pracy. Produkt z państwowej czy spółdzielczej fabryki powinien trafić do spożywcy najkrótszą drogą, z możliwie najniższymi kosztami pośrednictwa. To samo się tyczy ziemiopłodów i produktów hodo-

wlanych w ramach dostaw wsi dla miasta.

Ponieważ w Polsce mamy trzy sektory gospodarki — państwowy, spółdzielczy i prywatny — a detaliczny rozdział towarów znajduje się w ramach tych dwu ostatnich, z natury rzeczy spółdzielczości przypadła rola czynnika, regulującego przerosty apetytu tzw. inicjatywy prywatnej. Od stopnia zorganizowania i siły gospodarczej spółdzielni zależy jej wpływ na poziom cen.

Spółdzielczości została powierzona przez państwo rozdział towarów kartkowych. Tu już w grę nie wchodzi walka o ceny, bo zostały one z góry określone, a zadanie w tej dziedzinie sprowadza się tylko do rzetelności. Zarejestrowany w spółdzielczym sklepie spożywcza musi mieć pewność, że porcja dla niego przeznaczona dojdzie go w odpowiednim czasie i w ściśle określonej ilości, odpowiednio do zarządzeń władz aprowizacyjnych.

W ramach ogólnej polityki gospodarczej państwo powierza spółdzielczości szereg zadań do wykonania. Tak więc spółdzielnie rozprawdzają wytwory fabryk państwowych w ramach akcji „przemysł dla wsi”, zajmują się na bardzo szeroka skalę zakrojonym rozdziałem manufaktury, węgla, soli, cukru itd. Powodzenie tych akcji zależy od sprawności aparatu spółdzielczego, od jego zdolności wykonania powierzonych mu zadań w określonym czasie i określonych warunkach.

Spółdzielczość ogarnia coraz to nowe dziedziny życia gospodarczego. Samopomoc Chłopska zagospodarowuje ośrodki, pozostałe po reformie rolnej. Spółdzielnie ogrodnicze mają dostarczyć miastom tanich warzyw i owoców. Spółdzielnie transportowe organizują komunikację samochodową. Chałupnicy wyzwolili się z niewoli kupców — nakładów przez organizowanie się spółdzielczość. Zorganizowanie nowych ośrodków społeczeństwa we właściwy sposób i wplecenie ich w ramy gospodarki społecznej — to jeszcze jedno wielkie zadanie, rozwiązane przez spółdzielczość.

Aby sprostać tym wielu różnorodnym, a olbrzymim zadaniom, spółdzielczość musi mieć odpowiednie środki. Potrzebne jej są sklepy, magazyny, bocznicie kolejowe, place, środki transportowe wreszcie pieniądze, a przede wszystkim fachowi i uczelni pracownicy.

To, co w dziedzinie rozbudowy spółdzielczości zostało dokonane w ciągu półtora roku, jest osiągnięciem wielkim.

W kraju bezprzykładnie zniszczonym aparat spółdzielczy został powiększony parokrotnie w stosunku do przedwojennego. W pracy zapanowało silne, czasem nawet gorączkowe tętno. Popędzono przy tym pewną sumę błędów, trudnych do uniknięcia, a usuwanych w miarę zdobywania doświadczenia i możliwości dokonania porównań.

Wielki rezultat pracy spółdzielczej został umożliwiony dzięki udzieleniu przez państwo ludowe olbrzymiej pomocy. Przekazywanie spółdzielczości różnych gałęzi gospodarki krajowej, czy nakładanie na nią obowiązków szło w parze z udzieleniem jej środków

umożliwiających wykonanie zadania.

Czy aparat spółdzielczy został już rozbudowany w dostatecznym stopniu? Trudno określić ostateczne granice tej rozbudowy, ale z wypowiedzi min. Minca wiemy, że aby spółdzielczość mogła rozprzecznić produkcję obecną, przemysłu państwowego, musi podwoić swoją sieć sklepową. A przecież obecny stan produkcji ma być wybitnie powiększony zgodnie z 3-letnim planem rozbudowy gospodarki!

Stąd wynika jasno, że jeżeli spółdzielczość ma spełnić nadzieje, pokładane w niej przez państwo ludowe, to musi w tempie spotęgowanym pracować nad własną rozbudową. Nie można poprzestać na stwierdzeniu, że pod względem przemysłowym, rolniczym, handlowym, jesteśmy krajem spóźnionym w rozwoju, lecz trzeba wyłożoną pracą nadrobić zaległości.

Jednym z warunków powodzenia pracy spółdzielczej jest jej demokratyzacja. Robotnik, chłop i pracownik umysłowy muszą mieć pełnię poczucia, że oni są, czynnikiem decydującym w spółdzielni, że stanowi ona ich wspólne dobro, że istnieje i działa w myśl ich uzgodnionych interesów. Wybory w spółdzielniach winny postawić na ich czele przedstawicieli klas pracujących, działalność zaś wszelkich ogniw organizacyjnych spółdzielczości musi podlegać kontroli członków. Wynika to zarówno z założeń samej spółdzielczości jak i ze struktury państwa ludowego.

Rozwój spółdzielczości jest ściśle związany z warunkami bytu i potrzebami ludzi pracy. W stałym rozwoju gospodarczym państwa demokratycznego spółdzielczość uczestniczy, jako jeden z jego najważniejszych czołówek.

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P.

Wywiad z tow. Szubertem

Donosząc rolę na terenie spółdzielczym odgrywa Związek Rewizyjny Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej. O jego roli i wypełnianych zadaniach informuje nas tow. Stanisław Szubert kierownik Okręgu Łódzkiego.

JAK POWSTAŁ ZWIĄZEK REWIZYJNY R. P.?
— Działalność Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. — odpowiada tow. Szubert — datuje się od 1 stycznia 1945 r. Powstał on w wyniku unifikacji Centrali Spółdzielczych, których w warunkach przedwojennych było kilkanaście, a których liczba w okresie wojennym, działania rządu lubelskiego zmniejszała się do dwóch, gdyż wyłoniła się wówczas potężna Centrala Gospodarcza, jaką jest „Społem” (Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. w Warszawie) i powstała odrębna instytucja patronująca nad całokształtem ruchu spółdzielczego, którą jest Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P.

Fuzja Centrali Spółdzielczych doprowadziła do oddzielenia funkcji gospodarczych ruchu spółdzielczego, od zagadnień rewizji, instruowania organizacyjnego oraz szkolenia spółdzielczego. Stąd zasadnicza różnica między „Społem” przedwojennym a „Społem” obecnym — stanowiącym w chwili dzisiejszej nadbudowę gospodarczą dla zrzeszonych w spółdzielniach spożywców, spółdzielniach Rolniczo-Handlowych, gminnych spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej” oraz w spółdzielniach przetwórczych a nadto w spółdzielniach księgarsko-papierniczych.

ZADANIA ZWIĄZKU REWIZYJNEGO

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. jest organizacją nadzorną nad całością Ruchu Spółdzielczego, ma prawo ingerencji w życie poszczególnych spółdzielni, jak i Centrali Gospodarczych, czuwa również nad czystością Ruchu Spółdzielczego nad właściwym kierunkiem ideologicznym.

Zasadniczo działalność Związku Rewizyjnego Spółdzielni określona jest w jego statucie, które przede wszystkim przypisują Związkowi funkcję rewizyjną.

Rewizje (lustracje) wykonywane przez pracowników terenowych Związku mają głównie na celu, ustalenie niedociągnięć organizacyjno-gospodarczych istniejących w aparacie spółdzielczym. Pracownicy terenowi Związku to eksperci doradcy, instruktorzy, którzy wykrywając niedomagania czy nadużycia winni pouczyć i wychowywać władze Spółdzielni oraz odpowiednich pracowników spółdzielczych.

Okres powojenny spowodował znaczne obniżenie się poziomu moralnego również i na odcinku życia spółdzielczego, i stąd Związek Rewizyjny zmuszony jest częstokroć wyciągać najostrejsze konsekwencje w stosunku do karygodnych niedbalstw w stosunku do mienia spółdzielczego (społecznego), niedbalstw narażających członków spółdzielni i państwo na straty.

Specjalny więc problem chwili dzisiejszej stanowi walka z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym oraz z tak zwanymi „pseudospółdzielniami”.

Związek Rewizyjny obejmujący swoją działalnością całość ruchu spółdzielczego (wszystkie typy spółdzielni) ma decydujący wpływ na planowe skoooperatywanie całego kraju.

PLANY I TRUDNOŚCI

W Związku Rewizyjnym mówi się głośno o planowej rozbudowie sieci Spółdzielni Spożywców, sieci gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej o upowszechnieniu nowej formy ruchu spółdzielczego jaką jest spółdzielczość pracy. To są plany, które trzeba realizować.

W ramach obydwu Centrali Spółdzielczych: Społem i Związku Rewizyjnego funkcjonuje organ samorządu spółdzielczego w postaci Rad Oddziałowych w powiatach oraz Rad Okręgowych w skali wojewódzkiej.

RUCH SPÓŁDZIELCZY PRZEŻYWA OBECNIE GŁĘBOKIE PRZEOBRĄŻENIE NA SKUTEK GWALTOWNEGO ROZROSTU (OGÓLNA ILOŚĆ SPÓŁDZIELNI W SKALI KRAJOWEJ PRZEKRACZA 10 TYS.) ZARÓWNO ORGANIZACYJNEGO JAK I GOSPODARCZEGO.

Brak odpowiednio uspołecznionych i wykwalifikowanych kadr pracowniczych, stare kadry nie zawsze mogą podołać ogromowi zadań na się piętrzących, szkolenie zaś no-

wych odbywa się jeszcze w tempie niewystarczającym w stosunku do rodzących się potrzeb. Spółdzielczość jako wyrosła na podglebiu organizacji robotniczych wyciąga życzliwą dłoń do ruchu zawodowego robotniczego i chłopskiego co wyraża się w ścisłej współpracy z Centralną Komisją Związków Zawodowych, oraz ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

TRZEBA SZKOLIĆ KADRY

Związek Rewizyjny przystępuje obecnie do szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej inicjując powstanie liceów i szkół przysposobienia spółdzielczego jako formy szkolenia długofalowego oraz jako formy doszkalają-

cej krótkofalowo — kursy krótkoterminowe, które są prowadzone przez oddziały Związku Rewizyjnego oraz Okręgi.

Na terenie Łodzi i województwa łódzkiego działa agenda Związku pod nazwą Okręgu łódzkiego, który w zasięgu swym obejmuje 13 oddziałów Związku Rewizyjnego w powiatach.

Celem związania RUCHU MŁODZIEŻOWEGO z życiem spółdzielczym Okręg łódzki Związku Rewizyjnego organizował i organizuje kursy szkolenia spółdzielczego w Grzymskiej Woli, koło Aleksandrowa dla członków młodzieży wiejskiej Wici, ZWM, OM, TUR. Staramy się również popularyzować

formę spółdzielczych kursów korespondencyjnych jako metodę samokształcenia spółdzielczego zapewniającą szeroki dopływ kadr pracowników — działaczy spółdzielczych.

Jako rzecz nie tyle nową ile wymagającą specjalnie troskliwej opieki postawiono ostatnio zagadnienie spółdzielni uczniowskich, które przy współdziałaniu czynników szkolnych oraz ZNP mnożą się szybko, by niecić myśl spółdzielczą wśród młodzieży i młodzieży szkolnej. To szerokie wejście na problem spółdzielczości rokuje zarówno Związkowi jak i całemu ruchowi spółdzielczemu pomysły rozwój mimo oporów i trudności.

W walce o postęp wsi polskiej

Jednym z najważniejszych członków spółdzielczości polskiej jest Związek Samopomocy Chłopskiej.

Ta forma spółdzielcza nie istniała u nas przed wojną. Spółdzielczość chłopska w innych formach — spożywcza i wytwórcza w Polsce sanacyjnej borykała się z trudnościami i poważniejszej roli nie odgrywała.

Sytuacja zmieniła się, gdy po zrzuconiu jarzma okupacji kraj nasz wkroczył na drogę demokracji. Reforma rolna i całe związanie z nią ustawodawstwo wykarczowały z polskiej wsi przeżytki obszarnczo-feudalne i założyły fundament pod specyficzny model gospodarstwo-polityczny, zwany demokracją ludową.

W nowych i szczególnych warunkach otworzyły się szerokie i dalekie perspektywy przed zawodowym ruchem chłopskim ujętym w Związek Samopomocy Chłopskiej. Ruch ten postawił sobie za celowe zadanie wyprawienie wsi polskiej ze stanu zacofania.

Związek Samopomocy Chłopskiej liczy w chwili obecnej około 700.000 członków.

W samym tylko województwie łódzkim liczy ZSCH ponad 65.000 członków i rozwija dość szeroką działalność.

Pomoc prawna, melioracja wsi, elektryfikacja, radiofonizacja, zaopatrzenie ludności wiejskiej w książki i gazety, budowa ochronek dla dzieci, rozwój sądownictwa, rybo-

łóstwo, organizowanie bezpłatnego leczenia dentystycznego, pomoc dla najbardziej potrzebujących przy odbudowie wsi, organizacja akcji przesiedleńczej na Zachód, pomoc dla biedoty wiejskiej w ziarnie i sprzęcie, rozprowadzenie darów UNRR, to tylko część tych zadań, przed którym ZSCH stoi i które ZSCH z powodzeniem na ogół rozwiązuje.

ZSCH gospodaruje na 325 niepodzielnych obiektach, które pozostały w wyniku reformy rolnej, t. zw. resztówkach. W skład resztówek wchodzi między innymi młyny, gorzelnie, tartaki, krochmalnie, cegielnie, szkółki itp.

Dochody otrzymywane w wyniku administrowania tymi obiektami przeznaczane są na cele związane z realizacją programu Związku Samopomocy Chłopskiej, na cele podniesienia kultury materialnej i duchowej wsi.

Niemalą rolę w systemie ZSCH odgrywają Spółdzielnie ZSCH. Na terenie 5-u powiatów naszego województwa istnieje 142 spółdzielni gminnych, które mają na celu rozprowadzenie po uczciwych cenach towarów przemysłowych i wyeliminowanie spekulanta-pośredniaka. Rozprowadza się takie towary jak manufaktury, nawozy, nasiona, narzędzia rolnicze, żelazo, materiały budowlane, naftę, sól, cukier i cały szereg innych artykułów niezbędnych dla konsumenta wiejskiego.

Akcja „przemysł dla wsi”, która ma na

terenie całej Polski w ciągu bieżącego roku gospodarczego dostarczyć wsi tanie i dobre towary za 50 miliardów złotych, stanowiąc będzie do pewnego stopnia egzamin sprawności Z. S. Ch.

Zrealizowanie celów Związku Samopomocy Chłopskiej, podniesienie kultury materialnej i duchowej wywołanej wsi polskiej, dźwignięcie jej z zacofania oznacza ostateczne pogrzebanie reakcyjnych snów o restytucji obszarnczo-feudalnych porządków.

I dlatego legalne i nielegalne podziemie zioną taką nienawiścią do tej nowej chłopskiej organizacji, dlatego starają się rozbić ją od wewnątrz i od zewnątrz.

Związek Samopomocy Chłopskiej od pierwszej chwili swego powstania znajduje się w polu ostrzału polskiej reakcji.

Związek Samopomocy Chłopskiej ostał się jednak i rośnie. Siła Związku Samopomocy Chłopskiej wypływa z faktu, że jest to organizacja wyrosła z mas ludowych, organizacja jedynie zdolna do gospodarczego dźwignięcia wsi oraz poparcia jakiejś udziela mu obóz demokracji, w szczególności Polska Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe i inne ugrupowania demokratyczne. Wszystkie te fakty otwierają przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej nieograniczone wprost perspektywy rozwoju i ogarnięcia swym zasięgiem organizacyjnym całej niemal wsi polskiej.

Panienki sklepowe przy pracy

Ciepła i odpowiedzialna jest praca sprzedawczyni sklepowej. W dniach kiedy się wydaje artykuły spożywcze na kartki, kiedy obsługuje się setki klientów można stracić głowę. A tu trzeba być czujną, uważną, wycinać setki podobnych do siebie punktów kartkowych i sprzedawać!

Zwiedzamy sklep 56-ty Powszechniej Spółdzielni Spożywców w Łodzi — w czasie największego ruchu. Trzy sprzedawczynie muszą w przeciągu tygodnia obsłużyć ponad cztery tysiące kartek. Jeżeli się weźmie pod uwagę — że na każdą kartkę przypada przeciętnie po osiem różnych artykułów — otrzymamy ponad trzydzieści tysięcy rozmaitych pozycji, różnych funkcji. Trzeba to wszystko wyważyć, wymierzyć, rozlać, wyciągnąć punkty, obliczyć należną sumę i jeszcze tłumaczyć bez przerwy klientom, kiedy będzie wydawana na-

stępna „porcja”, kiedy nadejdą różne dodatki.

A do tego trzeba jeszcze sprzedawać artykuły pozakartkowe: w sklepie spółdzielni sprzedaje się przecież jeszcze owoce, jarzyny, nasiona, sprzęty gospodarskie, jarzyny, owoce, cukierki i w ogóle wszystko, co można dostać w nowoczesnym sklepie.

Praca jest tu wliczona w ten sposób, że na każdą minutę trzeba załatwić aż cztery różne kartki przydziałowe.

Sprzedawczynie radzą sobie w ten sposób, że rozważają towar poza godzinami pracy, w przerwie obiadowej, wieczorem, a nawet w niedzielę. Choć niedziela jest zwykle przeznaczona na klejenie wyciętych punktów na odpowiednich arkuszach.

„Głos Robotniczy” wywalczył dla nas już poważną ulgę, w tym miesia-

cu otrzymaliśmy przydziału trochę wcześniej, sądziliśmy, że będziemy rozprowadzać artykuły w ciągu dwóch tygodni, ale nasi kupujący niecierpliwą się, każdy przychodzi już w pierwszym dniu i strąd natłok, którego przecież sami kupujący mogą uniknąć. Wystarczy tylko spojrzeć na swoje numery rejestracyjne, kto ma numer większy, winien przyjąć kilka dni później.

— Ale my wiemy, że śpieszy się każdemu, każdy przecież czeka na swój przydział, więc nie robimy żadnych trudności, załatwiamy w miarę możliwości.

Jest jeszcze jedna bolączka — to kartki różnych przydziałów wydrukowane w jednym kolorze. Już we wrześniu, na skutek kilku artykułów w „Głosie Robotniczym” — sprawa była załatwiona. A tu w październiku znów mamy aż trzy różne kartki przydziałowe dla dzieci i wszystkie prawie identyczne, z maleńkimi nadrukami, określającymi ilość lat dziecka.

Sklepy spółdzielni odwiedzane są tłumnie przez wszystkich. Tu można dostać taniej: i owoce, i jarzyny, i kartofle. Wszyscy przychodzą do nas, zapisują się na członków masowo, bo przecież my jedni prowadzimy walkę z drożyzną. R.

Szkolne Kasy Przeworności

Z początkiem roku szkolnego zgodnie z decyzją Ministerstwa Oświaty, rozpoczynają działalność Szkolne Kasy Przeworności. W działalności swej opierać się one będą o lokalne spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, lub o placówki Banku Gospodarstwa Spółdzielczego i tu lokować będą w formie oprocentowanego wkładu na książkę — wkłady zbierane przez uczniów, członków Szkolnych Kas Przeworności.

„Szkolne Kasy Przeworności” nie są traktowane jako placówki dla zbiórki wkładów pieniężnych, lecz ich rolą ma być w pierwszym rzędzie wychowawcza, ma za zadanie wdrożyć młodzież do przetworczego gospodarowania pieniądzem i takiegoż korzystania z dochodu i zasobów.



Sklep P. S. S. przy ulicy Piotrkowskiej 102 w dawnej Esplanadzie

Spółdzielczość zdobywa świat

W roku 1844, w małym miasteczku angielskim Rochdale — skromni tkacze postanowili zrzucić się w celu niesienia sobie wzajemnej pomocy. Założyli pierwszą na świecie spółdzielnię, pierwszą kooperatywę. Za ich wzorem powstały inne kooperatywy w Anglii. Przez dziewiętnaście lat trwała walka o nową ideę zrzeczenia się biedaków, upośledzonych, wyzyskiwanych, w celach samoobrony, aż dopiero w roku 1863 założona została w Anglii pierwsza hurtownia spożywców. Od tego momentu datuje się właśnie historyczny rozwój i rozmach idei spółdzielczości na świecie.

Kooperatywy pozbywają się pośrednictwa hurtowni, które w zrozumiałym dla nich interesie dusiły za wszelką cenę ruch spółdzielczy. Zrzeszone w Związek Gospodarczy (Wholesale Cooperative Society) tysiące kooperatyw angielskich budują własne magazyny, własne wytwórnie — eliminując całkowicie prywatny kapitał z obrotu swego działania.

Nieco wcześniej od narodzin spółdzielczości angielskiej, bo w roku 1834 — powstaje w Paryżu spółdzielnia całkiem innego typu — jest to spółdzielnia pracy, założona przez Bouchera.

Ludwik Blanc i Fryderyk Lassalle, mówiąc stylem dzisiejszym „rozpracowując temat” żądając subwencjonowania przez państwo tych instytucji. Jednym z naczelnych haseł rewolucji 1848 roku jest właśnie zakładanie takich „arteli”. Karol Marx przywiązuje do nich duże znaczenie. Uczeń teoretycy społeczeństwa przewidywał, że spółdzielnia pracy zastąpią w przyszłości wyzyskiwacza-fabrykanta.

Idea spółdzielczości pracy — rozbudowując się równoległe z ideą kooperacji rolniczej — promieniuje na cały świat. Powstają nowe odmiany spółdzielczości — kooperatywy

Program dzisiejszych uroczystości spółdzielczych

W dniu dzisiejszym w Centralnym Robotniczym Domu Kultury odbędzie się uroczysta akademicka spółdzielcza, na którą złożą się występy artystyczne, przemówienia oraz dekoracja jedenastu zasłużonych pracowników spółdzielczości złotymi odznakami pamiątkowymi.

Odnaczenia za 25-letnią pracę w spółdzielczości otrzymują następujące osoby:

- ZIĘTŁSKI ANTONI, GRUDZIŃSKI MICHAŁ, LIBICH LEONARD, ŁOŚ ANTONI, LUBOŃSKI LEONARD, DURKO ADAM, IGNATOWICZ ANTONI, MAŁECKI IGNACY, ZAWADZKI KAZIMIERZ, BLANK-WEISSBERGOWA LEOKADIA I PIOTROWSKI WŁADYSŁAW.

Między godziną 9 rano a 13 po południu przez miasto przeciągać będą udekorowane korowody wozów tramwajowych i aut spółdzielczych. Specjalne megafony zainstalowane w centrum miasta — nadawać będą auryście spółdzielcze.

Na szerokim świecie

FRANCJA: Na terenie Francji czynnych jest 20 wielkich stowarzyszeń spółdzielczych, które liczą 3.849 placówek spółdzielczych. Mimo, iż w porównaniu z Polską, która liczy 5.346 placówek — spółdzielczość francuska na pozór rozporządza mniejszą liczbą ognisk kooperacji, to jednak członków spółdzielni we Francji jest znacznie więcej niż w Polsce.

BRAZYLIA: Na terenie Brazylii istnieje prócz spółdzielczości zwykłej, spożywczo-gospodarczej — ponad 800 rozmaitych spółdzielni rolnych i rybackich. Spółdzielnie te wypierają w znacznym stopniu kapitał prywatny z rolnictwa i rybołówstwa.

Górną spółdzielczość wiejską

Polska w obecnych granicach zajmuje obszar 310.112 kilometrów kwadratowych, na którym mieszka 23.911.172 ludzi. W miastach naszych żyje 7.404.557 ludzi, czyli 31,4 procent ogólnej liczby mieszkańców. Na wieś przypada 16.202.293 mieszkańców, a więc 68,6 procent ludności. Na tle tych zestawień uderzający jest fakt, że spółdzielnie wiejskie stanowią 75 procent wszystkich naszych spółdzielni. Dowodzi to niezbicie, że chłop polski zrozumiał znaczenie idei zrzeczenia się i wyprzedził pod względem szybkości decyzji robotników miejskich. Trzy czwarte wszystkich naszych organizacji spółdzielczych znajduje się więc na wsi. Jest to objaw dodatni, wróżący wiele dobrego dla rozwoju spółdzielczości w Polsce.

kredytowe. W Niemczech powstaje typ spółdzielni kredytowej, przeznaczonej dla drobnych rzemieślników i chłopów czyli tak zwane „kasy reiffeisenowskie”. W Małopolsce zjawia się Stefczyk, genialny organizator ko-

operacji, w Poznańskim działa ks. Wawrzyński. Tworzą się nowe typy spółdzielczości: rzemieślnicze, rolniczo-wytwórcze typu duńskiego, maszynowe, a nawet melioracyjne. Idea spółdzielczości zdobywa świat.

Dzisiaj nie ma już zakątków na kuli ziemskiej, gdzie by nie było sklepów spółdzielczych, gdzie by wyzyskiwany nie bronił się przed wyzyskiem za pomocą tego wspaniałego ruchu.

„Care” zastępuje „UNRRE” Spółdzielcza organizacja pomocy Europie

24 wielkie organizacje amerykańskie, których zadaniem jest niesienie pomocy zniszczonej przez hitlerizm Europie — zrzeszyły się w instytucję: „Cooperative for American Remittances to Europe” w skrócie nazwaną „CARE”.

Ta nowa wielka spółdzielnia ma za za-

datanie umożliwienie mieszkańcom półkuli zachodniej niesienia pomocy Europie. Spółdzielnia zajmuje się jak najdogodniejszym zakupem środków żywności dla Europy. Również osoby prywatne w Ameryce mogą za pośrednictwem „Care” nieść pomoc indywidualną Europejczykom.

W pierwszym rzucie CARE wysłało do Francji 30 tysięcy indywidualnych paczek, które rozprawdzone zostały za pośrednictwem spółdzielni francuskich. Podobna akcja obejmuje również pozostałe kąje Europy nie wyłączając naturalnie Polski

W magazynie PSS

Jest wczesnie, godz. 7 rano. Duży zalany w tej chwili potokiem stońca plac tętni ruchem i gwarem. Widzi się popiech. Nawoływania, okrzyki, ostatecznie dyspozycje. Kilkanaście dużych ciężarówek załadowanych towarami opuszcza podwórze. Inne stoją wzdłuż magazynów, załadowywanie trwa. Za chwilę i te ustąpią, miejsca następnym samochodom powracającym z miasta po ukończeniu pierwszej trasy rozwożkowej.

Jestem na terenie magazynów Powszechnego Spółdzielni Spożywców mieszkających się przy ul. Ogrodowej 72. Stąd co rano, jak mnie informują, kierownicy magazynów ob. Stepiński i Zawadzki, czterdziestu samochodów i kilkanaście pojazdów konnych dokonywują rozwożki towarów potrzebnych dla zaoprowizowania 261 sklepów spożyw-

czych P.S.S. Ten własny tabor transportowy dość poważny, liczebnie nie wystarcza na pokrycie potrzeb sprawnego rozwoju, pracują i donajęte w tym celu ciężarówkę ze „Społem”.

Ponieważ poważną pozycję towarów w obrotach P.S.S. stanowią artykuły przydziału kartkowego, które są rozdzielane odbiorcom przez wszystkie detaliczne sklepy spożywcze P.S.S., 24 samochody z pełną obsługą są jedynie zajęte przewożeniem towarów kartkowych ze składów „Społem” do sklepów spółdzielczych według otrzymanego rozdzielnika.

Nerwowa i gorączkowa atmosfera panuje w biurach magazynu, dzwięczy dzwonek telefonu niemal bez przerwy, to kierownicy sklepów domagają się nadesłania potrzebnych a brakujących

Spółdzielczość na Dalekim Wschodzie

Samoobrona autochtonów hinduskich przed wyzyskiem Brytyjczyków objawia się w głównej mierze w nasileniu ruchu spółdzielczego. Jest to jedna z broni przeciw okupacji angielskiej i przeciw wyzyskowi stosowanemu przez rządów.

W samym tylko Pendżabie ilość zrzeszeń spółdzielczych dochodzi już do 26 tysięcy, przy czym wiejskie spółdzielnie dwukrotnie przewyższają miejskie.

W tymże Pendżabie stworzono setki spółdzielni kredytowych, rzemieślniczych, oszczędnościowych, mieszanych, targowych i t.d. Wielki Bank Spółdzielczy prowincji Pendżab

łączy dwanaście tys. zrzeszonych organizacji spółdzielczych i sprawuje pieczę nad dwustu prowincjonalnymi bankami spółdzielczymi.

Hindusi zrozumieli słowa generalnego sekretarza hinduskiej partii komunistycznej Yoshi, że w spółdzielczości ukryta jest broń przeciw angielskiemu wyzyskowi.

Do jak poważnego rozwoju dochodzi spółdzielczość świadczyć może Ceylon, który liczy dziś już ponad jeden milion członków, którzy bojkotują towary angielskie, a kupują tylko wyroby, w produkcji których nie bierze udziału kapitał angielski.

W bibliotece każdego działacza politycznego i społecznego powinny się znaleźć książki

BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO
„HISTORIA DEMOKRACJI POLSKIEJ”

DR ADAMA PRÓCHNIKA
„DEMOKRACJA KOŚCIUSZKOWSKA”
„IDEE I LUDZIE”

DR JULIANA HOCHFELDA
„MY SOCJALIŚCI”

Wkrótce ukaże się w sprzedaży
DR MAURYCEGO ANHALTA
„Źródła postępu technicznego w kapitalizmie”

marksistowska analiza istoty postępu technicznego w ustroju kapitalistycznym.

Spółdzielnia Wydawnicza
„WIEDZA”

na rozdawnictwo kartkowe artykułów, „Marmelada”, „grysiak” o w tej chwili reklamowane artykuły Ob. Zawadzki tłumaczy, że choć istnieje zwolnienie z Ministerstwa Apropozycji na całkowitą ilość potrzebnych i rozdawnictwie kartkowym artykułom magazynowa- ne są one nie tylko w pdzi ale i w odległych nie raz magazynach prowincjonalnych. Trzeba je docięć. Ta operacja wymaga czasu. Bza tym do tej pory kierownicy sklepów PSS, opierają swe zapotrzebowania i spisach zarejestrowanych kartkowiów z minionego miesiąca, te dane niły nie są absolutnie ścisłe, gdyż odorecy przenoszą się z jednego sklepu i drugiego.

„Spodziewamy się w przyszłym miesiącu wobec wcześniejszego zakończenia rejestracji kartkowiów wszystkich na październik zlikwidujemy te wszystkie końcówkowe pefaktacje przy dotychczasowym systemie pracy nieuniknione”.

Jak obserwuje, browniotwo magazynu wykazuje jak największą inicjatywę dla zaspokojenia potrzeb. Sklepy otrzymują potrzebne towary, kartkowi- cze nie zostaną przywdzeni.

Dowiadując się na to by sprawnie mogło działać zastrzeżenie sklepów w artykuły kartkowe Łódzi, P.S.S. musi na rozwójkę pznaczyć 30 wozów ciężarowych, kt te prace będą wykonywać w ciągu dni. We wrześniu tabor samochodowy PSS przewióżł 2.400 ton towarów drożdżownictwa kartkowego, w tym 8 tysiecy puszek samego mleka skondowanego, 700 tys. kg. maki pszennej. Ilości towarów przewożonych są bardzo poważne, gdyż sklepy spożywcze PSS zaspakajają, zaopatrzenie i kowe 80 procent mieszkanców mi, mających do tego zapotrzebowania. Magazyny PSS to budynki nowoczesne zbudowane przed wojną, wyposażone w nowoczesne urządzenia (ładki elektryczne) posiadają też własne bocznice kolejowe. W obrzynie rzewiewnych i widnych salach magazynowe towary przeznaczone przeważnie na obrót wolnorynkowy, sklepów najdziemy tu różnorakie artykuły, maki i kasz począwszy, poprzawę, cukierki, różnorakie zaprawy, wino, kończąc na szrotkach, torach papierowych itp.

Wzrastający mnie ob. Stepiński ud, informacji o pochodzeniu leżących na półkach i rozstawionych w magazynach towarów. Dużo z nich pochodzi z własnych wytwórni PSS. Przyd, zwraca uwagę na pewne anomalie demonstrując posiadane szrotki. Pochodzące z wytwórni państwowej droższe i gorsze od tych jakie dotychczas przemysł chałupniczy w Zamoczu. Uderza brak w magazynie tak podstawowego artykułu jak sól. Przyznają tego stanu rzeczy jest brak soli w pańej, której sprzedaż komisową ma powierzone „Społem”. Magazyny „Społem” od dwóch tygodni soli nie posiadają na składzie, stąd i brak soli w magazynie P.S.S. Sól czarna, bydłęca rozprawdzana jest do Gierza, gdzie PSS rozbudowuje sieć swych sklepów. Opuszczając magazyny konstatację, że ruch i gwar na podwórzu ustał. Plac się wyludnił, opustoszał. Wszystkie samochody jada już po swojej trasie rozwożkowej potrzebny skłonom spółdzielczym towar.

I. K.

WSTĘPUJCIĘ

w szeregi członków

POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W ŁODZI

która posiada:

73.000 członków
300.000 zarejestrowanych konsumentów
300 sklepów
300.000.000 miesięcznego obrotu

Centrala: ul. Piotrkowska 31, tel. 260-98

Magazyny: ul. Ogrodowa 74, tel. 276-75
ul. Kilińskiego 81, tel. 161-80
ul. Piotrkowska 282, tel. 186-84

Dział artykułów spożywczych
Dział warzyw
6 piekarń
Ciastkarnia
Kwaszarnia kapusty i ogórków
Wytwórnia wód gazowych
Składy materiałów włókienniczych
Składy szkła, porcelany i naczyń emaliowanych
Szwalnia
Składy materiałów budowlanych
Składy węglowe
3 wytwórnie toreb papierowych
Warsztaty reperacyjne

Zapisy w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców

Z życia partii

ZEBRANIE AKADEMIKÓW PPR-OWCÓW.

Egzekutywa koła partyjnego zawiadamia, iż zebranie akademickiego koła P.P.R. zamiast 2 października, odbędzie się w środę, dnia 9.10. b. r. o godz. 20-ej w Komitecie Łódzkim P.P.R., Sienkiewicza 49.

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 29 września 1946 r. o godz. 10-ej rano w lokalu własnym odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu łódzkiego Polskiej Partii Robotniczej.

ZEBRANIE PPR-OWCÓW ŚRODMIEJSKIEJ — LEWEJ.

W poniedziałek, dnia 30 września r. o godz. 17 odbędzie się zebranie członków P.P.R. i sympatyków dzielnicy Śródmiejska—Lewa w lokalu własnym przy ul. Południowej 11, na którym wygłosi referat tow. prof. Szaff pod tytułem „Socjalizm naukowy”.

UWAGA INWALIDZI — PEPEROWCY!

W dniu 30-go września 1946 r. o godz. 17-tej odbędzie się zebranie Inwalidów Wojennych PPR-owców w lokalu Dz. Śródmiejska — Prawa przy ul. Gdańskiej Nr. 7b. Stawiennictwo obowiązkowe!

NA BUDOWĘ DOMU K. C.

Koło PPR przy Fabryce Nr. 1 w Aleksandrowie wpłaciło 7.000,— zł. na budowę domu K.C., równocześnie koło wzywa towarzyszy z Konstancynowa, do podjęcia zbiórki na ten sam cel.

KRONIKA ŁÓDZKA

AKADEMIE SPÓŁDZIELCZE

Powszechna Spółdzielnia Sopływców z okazji Dnia Spółdzielczości zorganizowała w sobotę 28 września 1946 w godzinach popołudniowych 14 akademii fabrycznych.

W niedzielę dnia 29 września o godzinie 10 odbędzie się w sali teatralnej w parku na Helenowie centralna akademica dla członków PSS i szerokiej publiczności.

Na program akademii poza częścią oficjalną złożą się:

1. Chór Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych pod kier. prof. K. Prosnaka.
2. Orkiestra Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych pod kier. Z. Pilarzkiego.
3. Siostry: Irena i Adela Winarskie — śpiew.
4. Helena Hofmanowa — śpiew.
5. Zespół Rewelersów „Ich Pięciorko”.
6. Mieczysław Klimecki — recytacja.
7. Zofia Hofmanowa — akompaniament.

KOMUNIKAT.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi zwołuje na dzień 2 października 1946 r. o godz. 14-ej (środa), ul. Strzelecka Nr. 2. zebranie Rad Zakładowych przemysłu spożywczego.

UWAGA STOŁÓWKI.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości zarządom stołówek pracowniczych, zarejestrowanych w Wydziale Aprowizacji i Handlu (za wyjątkiem stołówek pracowniczych podległych Ministerstwu Przemysłu i Ministerstwu Komunikacji oraz stołówek aprowizowanych przez Centralę Aprowizacyjną), ażeby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 października 46 r. włącznie, złożyli w lżejszym Wydziale przy ul. Wólczańskiej 18 pokój Nr. 229 odcinki Nr. 40 z kart żywnościowych I kat, z miesiąca października r.b., na które przydzielone zostaną ziemniaki jednorazowo na okres 6-cio miesięcy t. j. od dnia 1. 11. 46 r. do dnia 30. 4. 47 r.

Uwaga: Nadmieniamy, że odcinki winny być nalepione na arkuszach po 100 sztuk (10 x 10).

Bliższych informacji udziela Referat Ziemniaczany. tel. 280-81 do 5 wewn. 58.

WNOSZENIE OPLAT ZA DZIERZAWĘ NA PAŹDZIERNIK.

Zarząd Miejski powołując się na komunikat z dnia 24 sierpnia r.b. przypomina, że opłata dzierżawna za październik r.b. przyjmowana będzie tylko od tych dzierżawców, którzy przed stawiają kartę rejestracyjną na rok 1946.

Jednocześnie Wydział Przedsiębiorstw Miejskich przypomina, że zgodnie z p. 12 „Warunków Uprawnienia Handlu” niewnieśnienie opłat do 15-go danego miesiąca pociąga za sobą cofnięcie zezwolenia.

Diżury aptek

- Chądzińska, Piotrkowska 165
- Głuchowski, Narutowicza 6
- Kowalski, Rzgowska 147
- Wójcicki, Napiórkowskiego 41
- Kahane, Limanowskiego 80
- Malczewski, Śródmiejska 21
- Smoleń, Karolewska 48

Ze sportu

**„Na przyszłym turnieju będzie lepiej”
twierdzi wечно uśmiechnięty Stasiak**

Stasiak, nasz reprezentant w wadze muszej, gdy wyjeżdżał do Pragi na turniej pięściarski, przyrzekał wszystkim, że do Łodzi powróci jako mistrz wszechsłowiński. Niestety powrócił tylko ze... zwichniętą nogą.

Spotykamy go przypadkowo w tramwaju, w drodze do lekarza. Pomimo kontuzji Stasiak nie stracił swego wiesielczego humoru. Zapomniał już o porażkach. Ale jesteśmy niedyskretni i chcemy wiedzieć wszystko jeszcze raz od początku.

— A więc najpierw jak to było z Zaharem? — inaugurujemy naszą pogawędkę.

ZAHAR BYŁ LEPSZY

— Zahar był ode mnie lepszy — mówi szczerze Stasiak. Był chyba najlepszy z całej drużyny czeskiej. Przegrałem z nim „dobrze” — uśmiecha się nasz rozmówca.

— Z Segalowiczem, jak mi wszyscy mówili, miałem walkę remisową. W tej walce skrzyłem sobie właśnie nogę. Jak mię znośli z ringu dostałem takie brawa, jakbym był

zwycięzcą. Ale „nauka nie pójdzie w las”. Był to mój pierwszy występ zagraniczny, więc niepowodzeniami tymi nie przejmuję się zbyt. Przykro mi tylko, że dla barw naszych nie udało mi się zdobyć punktów.

— Cała nasza drużyna — mówi dalej Stasiak — nie była należycie przygotowana. Ja, Olejnik i Niewadził pojechaliliśmy bez poważniejszego treningu...

KOLKA „ROZRABIAŁ” SWYCH PRZECIWNIKÓW

— Najlepiej z całej naszej drużyny wypadł „Kotka”. Swolch przeciwników „rozrabiał” jak chciał.

— A jak tam było z nerwami — pytamy. Podobno zawiodły one bardzo?

— Największą trzęmę miałem przed pierwszą walką — przyznaje Stasiak. Ogromne wrażenie uczyniły na mnie hymny państwowe. Gdy usłyszałem naszego Mazurka Dąbrowskiego miałem łzy w oczach.

STASIAK ZBRADZA TAJEMNICĘ

— N- zakończenie muszę zdradzić się z jednej tajemnicy — dodaje. — Ja ze swoimi warunkami fizycznymi nie nadaję się na turnieje. Tylko w jedną walkę mogę włożyć w wszystkie swe sily, na dalsze, w krótkich odwach czasu już mi ich nie stać na razie.



Stasiak (LKS) reprezentant Polski na turnieju Wszechsłowińskim w Pradze.

— Ale na przyszłym turnieju w Polsce w 1947 roku będzie lepiej — żegna nas tymi słowami wечно uśmiechnięty Stasiak.

Z. Kr.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Godzina 8.30. Wyścig kolarski LKS-u na dystansie 145 km. Start i meta na Chojnach przed kościołem św. Wacława. Półmetek w Tomaszowie Mazowieckim. Startują kolarze łódzcy i warszawscy.

Godzina 9.30. Stadion LKS-u. Drugi dzień pięcioboju kobiet i dziesięcioboju mężczyzn o mistrzostwo Polski oraz bieg maratoński na 42 km. Trasa biegu do Zgierza i z powrotem. Start o godz. 8.30 z boiska LKS-u.

Godzina 11. Boisko Zjednoczonych. Mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej kl. A. Zjednoczone — P.T.C. (Pabianice).

Godzina 11. Boisko Wimy, Mecz piłkarski

o mistrzostwo łódzkiej kl. A. Szkoła Oficerska — Lechia (Tomaszów).

Godzina 12. Sala Wimy. Walki bokserskie z udziałem czołowych bokserów Łodzi na odbudowę C.I.W.F.-u w Warszawie. Między innymi walczyć będą w wadze ciężkiej Niewadził — Klodas.

Godzina 14. Stadion Domu Żołnierza Polskiego. Wyścigi motocyklowe DKS-u.

Godzina 15.30. Boisko Zjednoczonych. Mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej kl. A. TUR — Concordia (Piotrków).

Godzina 16. Stadion LKS-u. Mecz piłkarski o mistrzostwo Polski „Radomiak” — ŁKS.

**„WIEŻA BABEL”
na boisku ŁKS-u**

Wczoraj na boisku ŁKS-u panował wyjątkowy ścis. Jednocześnie odbywały się cztery konkurencje: pięciobój o mistrzostwo Polski pań, dziesięciobój o mistrzostwo Polski pań, mecz lekkoatletyczny DKS—Wista i... mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej kl. A ZSK—Widzew (11) Oczywiście taka „Wieża Babel” wytworzyła niebywały bałagan organizacyjny. Publiczność była kompletnie zdezorientowana i nie wiedziała co się właściwie na boisku dzieje.

Wyniki w pięcioboju i dziesięcioboju o mistrzostwo Polski uzyskano następujące: 100 m. pań: 1) Jaraczewski 11,4, 2) Kuźmicki 11,9, 3) Antczak 12,1. Skok w dal:

- 1) Adamczyk 6,70, 2) Kuźmicki 6,33, 3) Antczak 6,09. Panie 100 m.: 1) Walasiewiczówna 12,8, 2) Moderówna 13,1, 3) Peskówna 14,3, 4) Przybylska 14,6,5) Dytkowska 15.

Mecz DKS—Wista. 60 m. pań: 1) Słomczewska 8,2, 2) Legutko 8,5. 100 m. pań: 1) Ligowski 11,8, 2) Karton 12,1, 100 m. pań: 1) Słomczewska 13,8, 2) Legutko 14. 5000: 1) Urban 16:18,1, 2) Półtorak 16:19,8. Skok w dal: 1) Kuźmicki 6,42, 2) Pawłowski 6,39. Dysk pań: 1) Wajsówna 36,31, 2) Przybylska 29,85. 800 m.: 1) Wiedski 2:01,3, 2) Żołędź 2:05,1.

W ogólnej punktacji prowadzi DKS 42 : 35 punktów.

Salyga mistrzem młodzików

Na torze helenowskim rozegrano wczoraj mistrzostwa Łodzi dla młodzików W zawodach brali udział zawodnicy LKS-u, DKS-u, Tramwajarzy, oraz zawodnicy K. S. Bielarni z Kalisza.

W wyścigu dla sprinterów na 1000 m. zwyciężył Salyga (K. S. Tramwajarz) w czasie 15 sek. przed Janakiem (Belarnia Kalisz) i Sowińskim (DKS).

W wyścigu na 10 okrążeń toru dla zawodników licencjonowanych zwyciężył Grykiewicz (LKS) 8 p. 7:15 przed Trzińskim (Tramwajarz).

oraz Wojcieszkiem (Tramwajarz).

Wyścig amerykański na 25 okrążeń wygrała para Leśkiewicz — Salyga (Tramwajarz) 12 p. 15:11.

W wyścigu z dwóch startów odnieśli zwycięstwo Tramwajarze (Leśkiewicz, Salyga i Dudański) przebijając dystans 4 km. w czasie 6:15.

Publiczności ze względu na wiele imprez mało. Organizacja dobra. Na wyróżnienie zasługuje Grykiewicz, dobrze zapowiadający się młody zawodnik.



Z wyścigów kolarskich na torze helenowskim.

PIĘŚCIARZE ŁÓDZI NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W hali Wimy rozpoczęły się wczoraj zawody bokserskie, z których dochód ŁOZB przeznaczył na odbudowę C.I.W.F.-u w Warszawie. Wskutek absencji czołowych zawodników, zawody straciły wiele na swej atrakcyjności i zgromadziły zaledwie 1000 osób.

Wyniki walk były następujące: waga musza: Bednarek (Geyer) pokonał na punkty Kargiela (Zjednoczone), w koguciej Matecki (Filmowiec) znokautował w III rundzie Kiełana (Wima), w piórkowej Mazur (Geyer) zwyciężył Webera (Wima), w lekkiej Różycki (LKS) zremisował z Przychodnickiem (Zjednoczone), w średniej Rychtelki (LKS) zwyciężył Krakowiaka (Geyer) i w ciężkiej Kraszewski (KE) poddał się po I rundzie Janickiemu (LKS).

W ringu sędziował ob. Sierota.

WIDZEW ZWYCIĘŻA ZSK 1:0

Pierwszy mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej kl. A zakończył się wczoraj sensacyjną porażką kolejarzy ZSK z Widzewem 0:1 (0:0).

U kolejarzy zawiódł atak. Sędziował b. dobrze kpt. Sznajder, zawiązując czemu nie doszło do gry brutalnej, na którą poważnie się zanosiło.

KLUBY FABRYCZNE TEŻ GRAJĄ.

Dzisiaj na boisku własnym K. S. Podgórze (przy I fabryce nici w Łodzi) rozegra towarzyskie spotkanie piłkarskie z K. S. Jesień (b. firma Steinert).

Początek meczu o godzinie 11, Przedmecz drugich drużyn o godzinie 9.

PEPEROWCY ZGIERZA W ODBUDOWIE STOLICY.

Z inicjatywy kierownika rady zakładowej tow. Pągowskiego Jana, koło P.P.R. przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zgierzu postanowiło wziąć czynny udział w szlachetnym współzawodnictwie odbudowy stolicy.

Zorganizowano zabawę, dochód z której w wysokości zł. 21.161,— przekazano na Fundusz Odbudowy Warszawy, a obecnie członkowie koła i sympatycy przygotowują się do całodziennej pracy w niedzielę przy usuwaniu gruzów w Warszawie.

POMOC RODZINOM POLEGŁYM.

Klub Poselski przy Komitecie Łódzkim PPR udziela informacji w sprawie uzyskania pomocy przysługującej członkom rodzin osób poległych w walce z okupantem niemieckim w szeregach Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, Polskiej Partii Robotniczej oraz członkom rodzin osób poległych związanych z tym ruchem.

Klub Poselski przyjmuje do dnia 30 września w godzinach od 8-ej do 17-ej w lokalu Komitetu Łódzkiego PPR, Sienkiewicza 49a, II p. pok. 23.

CENY OGŁOSZEŃ. Drobnie: za wyraz peltowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za mill metr szpalę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel. 254-21. Tel. Red. Nocej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”

Prenumerata zł. 45,— miesięcznie.

D 08830